

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl
www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Lista wstydu.

Witali Sowietów kwiatami.
Pomagali w mordach
i grabieżach

„Tankietkę obsypano kwiatami”. Tak komuniści witali sowietów na Ziemi Biłgorajskiej - opisuje Stanisław Schodziński, były starosta biłgorajski, przypominając nazwiska tych, którzy zhańbili się współpracą z okupantem.

STRONA 14-15

Sowieci wchodzi do Polski. Wrzesień 1939 roku

120 lat OSP w Goraju. Medale i odznaczenia



STRONA 18

Janusz Roślan: wiele osób zachęca mnie do ponownego kandydowania

Rozmowa
z burmistrzem
Biłgoraja



STRONA 9

W DPS w Teodorówce chcą podwyżek. Pojechali do Warszawy

S. 3

Rapy: Niebezpieczne rondo, niebezpieczne wjazdy

S. 6

Nie było chętnych na szkolenia dla piratów drogowych

O kursach redukujących punkty karne, strajkach egzaminatorów i kondycji biłgorajskiego WORD-u oraz o tym, czy łatwo zdać egzamin na prawo jazdy w Biłgoraju, rozmawiamy z Marcinem Kuligiem, dyrektorem WORD w Zamościu

STRONA 8

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców
AUTO-MAX

Rogala najwięcej zarabia, Buczko to ma brykę, a Rycyk wille

STRONA 4

Lubelski
Bank Spółdzielczy

jak VIP

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

Oprocentowanie
już od **3,75%***

www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

REKLAMA

LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

REKUPERACJA **POMPY CIEPŁA** **FOTOWOLTAIKA**

**INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE**
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM

GOLDSUN
czysta energia

**RZĄDOWE
DOFINANSOWANIE 3000 ZŁ** DLA KAŻDEGO

84 888 01 87 goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość info@goldsun.com.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Anna Borowiec
Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:

Maria Szado
Miroslaw Kita
ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
84 686 11 00**

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

To będzie już ostatnia Garażówka Biłgorajska

Przed nami ostatnia w tym roku Garażówka Biłgorajska. Odbędzie się tylko raz w miesiącu i przyciąga coraz więcej sprzedających i mieszkańców. Już wkrótce ruszają zapisy wystawców. Warto się pośpieszyć, udostępnić, albo po prostu przekazać znajomym z powiatu biłgorajskiego.

Harmonogram przed październikową garażówką:

25 września o godz. 11.00 – udostępnienie wydarzenia i zapisy wystawców; 2 października o godz. 11.00 – zapisy na domki; 9 października w godz. 12.00-15.00 – XXVI Biłgorajska Wyprzedaż Garażowa.

Jak się zgłosić?

Najpierw polub profil Garażówka Biłgorajska na Facebooku i zadeklaruj chęć wzięcia udziału w wydarzeniu pod na-



To już ostatnia Garażówka Biłgorajska w tym roku

zwą „XXVI Biłgorajska Wyprzedaż Garażowa” (wybierz opcję „wezmę udział”). Następnie prześlij nam informację w formie wiadomości zawierającą: imię, nazwisko, nr telefonu oraz kategorię oferowanych towarów. Z jednego konta na Facebooku można zgłosić tylko jedną osobę, której przyznawane jest stanowisko. Można zgłosić siebie lub inną osobę.

Tomasz Zalewa

Nowa wystawa w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej



Tym razem w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej króluje len

W Muzeum Ziemi Biłgorajskiej jest już otwarta nowa wystawa: „Jak to ze lmem było, czyli jak to ubrania na polu rosły”. Ekspozycja będzie czynna do 15 października.

Wystawa jest skierowana

przede wszystkim do dzieci i młodzieży, które nie wiedzą już, jak wyglądał proces produkcji płótna lnianego, począwszy od siewu na polu, poprzez elementy przetworzenia włókna w materiał lniany i gotowe produkty – ubrania, pościel, worki, sznury itd.

Ekspozycja zacieka także regionalistów i wszystkich, któ-

rzy interesują się kulturą ludową naszego regionu.

- Liczne eksponaty etnograficzne ze zbiorów naszego Muzeum wzbogacają treści i formę wystawy. Inspiracją dla ekspozycji była zapomniana już dzisiaj bajka M. Konopnickiej „Jak to ze lmem było” – zachęca Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.

Tomasz Zalewa

WASZE KOMENTARZE Z:
facebook.com/NOWaGazetaBiłgorajska
www.gazetabilgoraj.pl

To nie jest absolutnie żart. W Tarnogrodzie powstała ścieżka rowerowa, która ma długość 3 metrów i 80 centymetrów! Jej szerokość to 195 centymetrów.

Mateusz Surmacz: Tak długa trasa to tylko dla doświadczonych rowerzystów.

Marcin Mojak: A ile kosztowała?? Z pewnością z 10 mln?

Krzysztof Bzdziuch: Co za idiota to zaprojektował, takie absurdalności to tylko w Polsce – innymi słowy brak słów.

Dominika Ćwikła: Ścieżka dla leniwych początkujących.

Tomasz Wu: Ciekawe, czy zmieszczą na tej ścieżce rondo dla rowerów.

- Lokalni urzędnicy? Oni nie mają kompletnie żadnego rozeznania, jeśli chodzi o sport – mówi Henryk Wybranowski, dokładnie od 40 lat trener LKS Znicz Biłgoraj. W długiej rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską wybitny szkolenowiec opowiada m.in. o podziale samorządowej kasy, o sytuacji klubu, ale też wszechobecnych układach i układzikach.

Arkadiusz Kozak: Jeden z najlepszych trenerów

w Biłgoraju. Szkoda, że się go nie słuchałem, jak miałem 16 lat. Piłem, paliłem, a trzeba było trenować, to bym na 100 metrów reprezentował Polskę może.

Jarek Nowicki: Henio ma rację, miasto woli promować obcą kulturę, orkiestry dęte, nie wspomnę o braku rozrywek dla młodzieży, że zawstydzają nas okoliczne wioski organizacją; burmistrz chyba się pogodził z tym, że Biłgoraj to miasto starych ludzi.

Arek Szubiak: Ważne, żeby były dni Singera.

Andrzej Bastrzyk: Pozdrowienia dla mojego wychowawcy.

Aleksandrów dostał 10 tysięcy złotych. Fortuna to nie jest, ale i tak miejscowa biblioteka zaciera ręce. Co za to kupi?

Łukasz Paleczny: Pewnie papier toaletowy, bo przy wydatkach publicznych to tylko na tyle wystarczy, jak ławka kosztuje 100 tysięcy.

Paweł Czaplą: Ja swojej rolki nie dostałem.

Jerzy Cieplą: Zrobić ludziom piknik, niech się pobawią.

Tomasz Zalewa

Zapraszamy do nas, na dyżury redakcyjne

Chcesz zgłosić temat? Chcesz przekazać nam ważną informację? Albo nadać ogłoszenie? Czekamy na Ciebie. „Nowa Gazeta Biłgorajska” w każdy wtorek i czwartek zaprasza do swojej redakcji na specjalny dyżur. Nasi dziennikarze czekają w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00, przy ulicy Konopnickiej 11 w Biłgoraju.

Przed wejściem do redakcji pojawiły się specjalne skrzynki. Można tu zostawić kupon i nadać ogłoszenie drobne, które chcecie zamieścić w papierowym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Jeśli mieszkasz poza Biłgorajem, po prostu do nas zadzwoń albo napisz.

Adres mailowy:
nowa@gazetabilgoraj.pl

Zależy nam na opiniach naszych czytelników i mieszkańców, dlatego zapraszamy do nas i zachęcamy do kontaktu. Razem stwórzmy „Nową Gazetę Biłgorajską”. Tygodnik, który jest dla mieszkańców i który pokazuje prawdziwe oblicze powiatu biłgorajskiego.

Dariusz Jędrzyśka



Czekamy w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

W DPS w Teodorówce chcą podwyżek. Pojechali do Warszawy

Pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce (gm. Biłgoraj) chcą podwyżek. I zapowiadają walkę o swoje. Pojechali do Warszawy. Nasi związkowcy są też w specjalnie powołanym zespole „Solidarności”. Co to oznacza i co planują pracownicy DPS?

12 września podczas spotkania przedstawiciele komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” w Warszawie Został powołany Krajowy Zespół Roboczy do spraw Pomocy Społecznej NSZZ „Solidarność”. Zespół składa się z 14 osób.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele komisji Zakładowych ze 134 domów z całej Polski. Była tam również Jolanta Kiesz przewodnicząca NSZZ „Solidar-



Krajowy Zespół Roboczy do spraw Pomocy Społecznej NSZZ „Solidarność” wysuwa postulaty systemowych regulacji płac pracowników DPS w całej Polsce. -Nie chcemy „podwyżek” pod koniec roku, które z początkiem roku zostaną wchłonięte przez wzrost minimalnej krajowej - mówią protestujący związkowcy

ność” przy DPS w Teodorówce.

O istocie i powodach zawiązania zespołu mówił Marek Wątor, wiceprzewodniczący Oddziału Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”:

- Rozpoczęliśmy próbę zmiany

sytuacji pracowników w Domach Pomocy Społecznej w województwie lubelskim. Pierwszy krok został wykonany we wrześniu ubiegłego roku. Było to powołanie Roboczego Regionalnego Zespołu do spraw Domów Pomocy Spo-

łecznej NSZZ „Solidarność” przy Oddziale Środkowo-Wschodnim, którego szefową jest Małgorzata Guz.

- Co jest naszym głównym problemem? Problem to 20 lat niepamięci dotyczącej sytuacji

2400 zł plus premia i nagroda, tyle wynosi po 30 latach pracy, zasadnicza płaca pracownika DPS

pracowników Domów Pomocy Społecznej. Jesteśmy w sytuacji, gdy po 30 latach pracy, zasadnicza płaca pracownika to 2400 zł plus premia i nagroda - wyjaśniał Wątor.

Związkowiec mówił również o tym, że różnica dotycząca wzrostu gospodarczego oraz wzrostu PKB w naszym kraju absolutnie nie przekładała się na sytuację pracowników DPS-ów.

- Zazwyczaj we wrześniu awansem dostajemy wzrost do minimalnego wynagrodzenia, który

będzie w styczniu, a później dalej nic się już nie dzieje - tłumaczył Wątor.

Związkowcy składają na ręce pracodawców, dwa żądania: postulat wzrostu wynagrodzenia o 1000 zł oraz postulat związania przyszłych wynagrodzeń przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej za rok poprzedni.

Wątor przypomniał, że wszystkie organizacje związkowe są w sporach zbiorowych, na etapie sporządzonych protokołów rozbieżności.

Jakie jest pierwsze zadanie zespołu?

- Sekretariat Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej NSZZ „Solidarność” usilnie stara się o spotkanie z Ministrem Zdrowia - mówią związkowcy.

Natalia Raćaitis

Mieszkańcy komentują: To coś, czego nawet Bareja nie byłby w stanie wymyślić!

Ścieżka rowerowa długa na ... prawie 4 metry

TARNOGRÓD: W Tarnogrodzie, ku zdumieniu mieszkańców, powstała ścieżka rowerowa. Co w tym niezwykłego? - Ścieżka ma długość 3 metrów 80 centymetrów, jej szerokość to 195 centymetrów - piszą do nas mieszkańcy ulicy Biłgorajskiej w Tarnogrodzie, którzy wstępnie planują huczne otwarcie inwestycji.

Napisali do nas mieszkańcy Tarnogrodu, którzy dziękują za nagłoszenie problemów wynikających z remontu drogi wojewódzkiej 835 oraz liczą, że otworzy to oczy na ich problemy osobom odpowiedzialnym za inwestycję.

Podczas gdy w Tarnogrodzie nie opadły jeszcze emocje po naszym spotkaniu z mieszkańcami w ubiegłym tygodniu, ich droga serwisowa została wzbogacona o ścieżkę rowerową. Na widok tej inwestycji tarnogrodzianie przecierają oczy ze zdumienia i mówią, że Bareja, gdyby żył, mógłby się dużo nauczyć od osób odpowiedzialnych za projekt DW 835.

W gąszczu znaków

Na ulicy Biłgorajskiej w Tarnogrodzie, jadąc od strony Biłgoraja, kończy się ścieżka rowerowa. Na drodze głównej stoi znak B-9 „zakaz ruchu rowerów”. Ale niecałe 100 metrów dalej za tym znakiem, na tej samej drodze stoi znak A-24 informujący, że jednak rowerzyści będą po tej drodze jeździć i żeby



Mieszkańcy Tarnogrodu sprawdzili, ich nowa ścieżka rowerowa na ulicy Biłgorajskiej ma długość 3 m 80 cm, a jej szerokość to 195 cm. Ścieżka jest jednym z wielu drogowych absurdów, które zgłaszają nasi czytelnicy w związku z remontem DW835

Na drodze wojewódzkiej 835 w Tarnogrodzie ustawiono znak B-9 „zakaz ruchu rowerów”, a niecałe 100 metrów dalej, na tej samej drodze postawiono znak A-24 „rowerzyści”

jednak na nich uważać.

- Dla laika nieco dziwne i niezrozumiałe oznakowane - mówią mieszkańcy.

Ruch rowerowy w tamtym obszarze został przekierowany na drogę serwisową, której sporo miejsca poświęciliśmy w poprzednim wydaniu naszego tygodnika. Przed wjazdem na serwisówkę, umieszczono znak C-13a - „koniec drogi dla rowerów”, który oznacza zakończenie ścieżki rowerowej biegnącej od Biłgoraja. Ponadto na początku drogi serwisowej ustawiono

znak B-33 pozwalający jechać drogą serwisową z prędkością do 40 km/h.

Co jeszcze by tu upchać?

- Droga, na której praktycznie nie mogą wyminąć się nawet dwa samochody osobowe, gdzie nie ma żadnych utwardzonych poboczy, drogą, która biegnie pod oknami mieszkańców, po której będą poruszać się wszystkie jadące lokalnie maszyny rolnicze, ciężarówki należące do ludzi prowadzących działalności

gospodarcze, których gabaryty zmuszają pieszych i rowerzystów do uciekania na pobocza, którego przecież ta droga nie ma! 40 km/h to prędkość, z którą pojazd w ciągu jednej sekundy przejeżdża ponad 11 metrów. Tak poprawiono nasze - mieszkańców i innych użytkowników drogi - bezpieczeństwo. Kto to wymyślił, kto to zatwierdził? - pytają zdruzgotani mieszkańcy.

Ścieżka nieco dłuższa niż rower

- A teraz coś, czego nawet Bareja nie byłby w stanie wymyślić - piszą mieszkańcy.

- W biegu drogi serwisowej, na skrzyżowaniu z drogą gminną, wykonano ścieżkę rowerową oznakowaną z obydwu stron znakami C13 i C16. Ścieżka ma długość 3 metry 80 centymetrów i jest trochę dłuższa niż rower! Jej szerokość to

195 centymetrów!!! - informują nas mieszkańcy.

Mieszkańcy zapewniają, że zrozumieć przekaz Wicemarszałka Mulawy, apelującego o cierpliwość, gdyż inwestycja jest w trakcie realizacji, ale obecna organizacja ruchu, ich zadaniem, stwarza zagrożenie tu i teraz.

- Z drogi serwisowej wyjeżdża centralnie na środek skrzyżowania, gdzie oprócz rowerzystów na drogę, na której w mieście według nowej organizacji ruchu można jechać 90 km/h, może także wejść pieszy (znak C13/C16). Tak zadbano o bezpieczeństwo ludzi - mieszkańców i kierowców. Kto to wymyślił, kto to zatwierdził? - pytają mieszkańcy ulicy Tarnogrodzkiej.

Może by tak gminny piknik z dmuchańcami

Żeby jednak nie było, że

mieszkańcy Tarnogrodu tylko narzekają, napisali nam o swoich wstępnych planach zorganizowania hucznej imprezy.

- My, mieszkańcy, zastanawiamy się, czy na otwarcie TEJ ścieżki rowerowej nie zaprosić wszystkich możliwych stacji telewizyjnych, zorganizować gminny piknik, zrobić gwiazdzysty powiatowy zlot rowerowy, uroczyste przecięcie wstęgi, występy orkiestry dętej, fajerwerki, dmuchańce itp. Myślimy też, czy tę inwestycję, ze względu na jej długość, zgłosić do Kapsuły Księgi Rekordów Guinnessa - w końcu jest co świętować - chyba nigdzie w Polsce nie ma czegoś takiego...

Bareja wymięka - podsumowują mieszkańcy.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

Podmiot Leczniczy
wpisany do rejestru pod nr księgi 000000180088
MD Multi Diagnostica **PROFESSIONAL**
tel. 12 358-42-58

OSTEOPOROZA

Badanie densytometryczne
• z KRĘGOSŁUPA ŁĘDŹWIOWEGO
• z SZYJKI KOŚCI UDOWEJ

Pracownia posiada
System Zarządzania Jakością
GWARANTUJEMY ZAUFANIE

29 września 2022
ZOZ Arion Szpitale ul. Dr Pojaska 5, Biłgoraj
Zapisy tel. 512-351-600

CENA 45 zł
ZAPRASZAMY

Rogala najwięcej zarabia, Buczko to ma brykę a Rycyk willę

Największe zarobki spośród urzędników wykazał wicestarosta – Maciej Rogala – 139 tys. zł. oraz dyrektor RCEZ – Jerzy Buczko – 122 tys. zł. Najwartościowszy dom (450 tys. zł.) wykazała Jolanta Rycyk – dyrektor I LO. Nowym samochodem – BMW X1 z 2021 roku jeździ Jerzy Buczko.

kr
Dane z oświadczeń majątkowych za 2021 rok.

Imię i nazwisko (wiek) funkcja	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Tomasz Maciej Rogala (43) - wicestarosta	139,6 tys.zł - pensja	Oszczędności - 20 tys.zł. Kredyt 106 tys.zł.	Dom 200 mkw – 320 tys.zł. Nieruchomość 1,6 ha – 75 tys.zł.	Renault Scenic (2010 r.), Renault Fluence (2010 r.)
Grzegorz Płecha (52) – skarbnik powiatu	119,7 tys.zł - pensja	Kredyt 245 tys.zł.	Dom 170 mkw – 400 tys.zł.	Renault Kadjar (2016 r.)
Grażyna Kaczor (59) - główny księgowy powiatu	81,5 tys.zł - pensja	Oszczędności 38,5 tys.zł.	Dom 150 mkw - 300 tys.zł.	brak
Szczepan Łubiarz (56) Dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej	91,4 tys.zł - pensja, 1,1 tys.zł – umowa zlecenie	Oszczędności - 62,5 tys.zł. 135 EUR	Dom 140 mkw – 450 tys.zł. mieszkanie 57,2 mkw – 145 tys.zł. (1/8 udziału)	Toyota Auris (2010 r.)
Małgorzata Liwosz – Rudy (54) – sekretarz powiatu	115,6 tys.zł - pensja	Kredyt 92,6 tys.zł.	Dom 130 mkw – 260 tys.zł. Gospodarstwo 3,9 ha - 200 tys.zł.	Citroen C4 (2013 r.)
Marek Mieczysław Majewski (63) Dyrektor Muzeum Ziemi Biłgorajskiej	75 tys.zł – pensja, 49,1 tys.zł - emerytura	Kredyt 387 tys.zł.	Dom 150 mkw – 185 tys.zł.	brak
Maria Górska (61) – dyrektor ZDP	101,1 tys.zł - pensja	Oszczędności - 122,2 tys.zł.	Dom 172 mkw – 400 tys.zł. Gospodarstw 2 ha - 100 tys.zł. Działka 740 mkw	VW Golf (2008 r.)
Jolanta Rycyk (57) - dyrektor I LO w Biłgoraju	106,7 tys.zł - pensja, 3,5 tys.zł - prawa autorskie	Oszczędności - 209 tys.zł. Mieszkaniowy rachunek powierniczy - 162,5 tys.zł.	Dom 109 mkw – 450 tys.zł. Działka budowlana 429 mkw, garaż 35 mkw - 150 tys.zł.	Mazda CX5 (2019 r.), Nissan Juke (2020 r.)
Jerzy Buczko (64) – dyrektor RCEZ	122,3 tys.zł - wynagrodzenie (brutto)	Oszczędności – 3 tys.zł.	Dom 130 mkw – 250 tys.zł. Mieszkanie 28,8 mkw – 252 tys.zł., gospodarstwo 1,7 ha + las 0,9 ha – 70 tys. zł. Garaż, miejsce postojowe 24,8 mkw – 32 tys.zł.	BMW X1 (2021 r.)
Iwona Pawłos (46) – p.o. Dyrektora MDK w Biłgoraju	83 tys.zł – pensja	Oszczędności – 22 tys.zł.	brak	Infiniti M35 (2009 r.), Mercedes (1999 r.), motocykle Honda VTX (2002 r.), Jamaha XVS (2000 r.)
Danuta Łagoźna (59) – dyrektor PUP w Biłgoraju	114,5 tys.zł - pensja	Oszczędności – 27,2 tys.zł. Kredyt – 37,8 tys.zł.	Dom 179 mkw – 400 tys.zł. Dom drewniany 79 mkw – 50 tys.zł. Działki 1470 mkw - 100 tys.zł.	brak
Adam Balicki (46) - dyrektor ZSZiO w Biłgoraju	118,4 tys.zł – pensja, 2,2 tys.zł - prawa autorskie, 24 tys.zł - własna działalność, 3,6 tys.zł - inne źródła	Oszczędności – 313 tys.zł.	Dom 147,5 mkw – 300 tys.zł. Mieszkanie 59,5 mkw – 150 tys.zł. Pomieszczenia mieszkalne 19,2 mkw w Krakowie – 187,7 tys.zł.	Citroen C5 (2011 r.), Toyota Yaris (2009 r.)
Aldona Magdalena Kozak (46) - dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Biłgoraju	85 tys.zł - pensja	Oszczędności – 54 tys.zł.	Mieszkanie 29 mkw – 140 tys.zł. 0,2 ha – 300 tys.zł.	brak
Stanisław Sitarz (54) - dyrektor ZSBiO w Biłgoraju	115,6 tys.zł - pensja, 16,1 tys.zł - dieta radnego, 2 tys.zł - dochód z gospodarstwa	Kredyt 41,5 tys.zł.	Dom 188 mkw – 250 tys.zł. Gospodarstwo 16 ha – 190 tys.zł.	Audi A4 2004 r., Opel Meriva 2006 r., ciągnik Zetor 1983 r.
Magdalena Bielak – Furlepa (35) - dyrektor Powiatowego Centrum Usług Wspólnych w Biłgoraju	87,2 tys.zł - pensja	Oszczędności – 13,5 tys.zł. Lesing 26,7 tys.zł.	Dom 140 mkw - 280 tys.zł.	brak

Dachowanie w gminie Tereszpól



Samochód dachował w miejscowości Panasówka

Tak się kończy brawura i brak wyobraźni na drodze. Strażacy z OSP w Tereszpole-Zaorendzie pokazali zdjęcia z wypadku, do którego doszło na drodze wojewódzkiej 858 w Panasówce (gm. Tereszpól). Kierowca miał wielkie szczęście, że przeżył. Kie-

rowca to 32-letni mieszkaniec gminy Biłgoraj. Jak informuje biłgorajska policja, mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków na drodze, a samochód dachował.

Tomasz Zalewa

Wypadek na trasie Frampol-Biłgoraj: Ranna dwójka dzieci

Dwie dziewczynki w wieku 8 i 13-lat oraz kierujące pojazdami trafiły do szpitala po zderzeniu czołowym dwóch osobówek w Niemirowie (gm. Frampol).

Jak wstępnie ustalili policjanci, na zakręcie drogi w miejscowości Niemirow 21-letnia kierująca samochodem marki Opel Astra, nieprawidłowo wymijała.



W wypadku na trasie Frampol-Biłgoraj, cztery osoby zostały ranne. Najpierw uderzyła w bok prawej strony opła, którym kierował 21-latek, a następnie czoło-

wo uderzyła w volkswagena, którym podróżowała 33-latka z dwójką dzieci w wieku 8 i 13 lat. Dzieci oraz obydwie kierujące zostały przetransportowane do szpitali. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń. 21-latek, która doprowadziła do zdarzenia została przez ukarana mandatem - 1 500 złotych oraz 6 punktami karnymi. Wszyscy kierujący byli trzeźwi.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO**

**NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET W CIĄŻY
I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW**

Biłgorajscy policjanci poszli do przedszkola



Policjanci z KPP w Biłgoraju odwiedzili Samorządowe Przedszkole numer 1

Policjanci Ruchu Drogowego z biłgorajskiej komendy odwiedzili dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Biłgoraju. – Policjanci przypomnieli o zagrożeniach związanych między innymi z bezpiecznym poruszaniem się po drodze, nieostrożnym wejściem na przejście, przebieganiem przez jezdnię oraz stosowaniem się do sygnalizatorów świetlnych, przypomnieli maluchom numery alarmowe

i powiedzieli, co należy robić, aby być widocznym na drodze. Podkreślili bardzo ważną rolę elementów odblaskowych, które zwiększają naszą widoczność na drodze i obdarowali dzieci kolorowymi odblaskami – przekazuje KPP w Biłgoraju.

Przedszkolaki miały również okazję obejrzeć radiowóz policyjny.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

WYLEWKI MASZYNOWE
Miksokretem

DOCIEPLENIA poddaszy

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta **tel. 500 727 955**

NASI MEDALIŚCI

2022

PERŁA KOZŁAK
III MIEJSCE W KATEGORII PIWA W STYLU KOZŁAK

PERŁA CHMIELOWA
I MIEJSCE W KATEGORII PIWA JASNE W STYLU EUROPEAN LAGER

PERŁA BEZALKOHOŁOWA
II MIEJSCE W KATEGORII PIWA JASNE BEZALKOHOŁOWE W STYLU PILS/LAGER

Rapy: niebezpieczne rondo, niebezpieczne wjazdy



Mieszkańcy Osiedla Rapy zwracają uwagę, że kierowcy skręcający w lewo z ulicy Poniatowskiego patrzą tylko w lewo, ignorując nadjeżdżających z prawej strony rowerzystów. Dodatkowo betonowy płot z banerami reklamowymi ogranicza widoczność użytkowników ronda. (Właściciel posesji wymienił kilka betonowych przeszć ogrodzenia na siatkę, ale zdaniem mieszkańców nie rozwiązało to problemu)

Mieszkańcom osiedla Rapy w Biłgoraju sen z powiek spędza niebezpieczne rondo łączące ulicę Zamojską z Poniatowskiego. - Jeżeli ktoś czegoś nie robi, by poprawić tam widoczność, to prędzej czy później dojdzie do tragedii - grmią mieszkańcy Osiedla.

Rondo na skrzyżowaniu ulic Zamojskiej i Poniatowskiego oraz przecinająca ulicę Poniatowskiego ścieżka rowerowa nie dają spokojnie spać mieszkańcom Osiedla Rapy.

- Bezpieczeństwo w tym rejonie jest tematem nr 1 na Rapach - mówi pan Mariusz, który prosi, by w imieniu mieszkańców apelować do władz i instytucji o poprawę bezpieczeństwa, a do pieszych, rowerzystów i kierowców o rozważę i zdrowy rozsądek.

Zdaniem mieszkańców na całej długości ścieżki od Woli Małej do wspomnianego ronda rowerzyści jadący ścieżką nie zwracając uwagi na wyjeżdżające z osiedla auta, a kierowcy nie zwracają należytej uwagi na cyklistów. To wzajemne ignorowanie skutkuje coraz większą ilością zdarzeń drogowych na tym odcinku.

Najbardziej newralgicznym punktem jest jednak rondo:

- Kierowcy jadący z ulicy Poniatowskiego skręcający w prawo w kierunku Zamościa wjeżdżając na rondo patrzą tylko w lewo - sprawdzają czy rondo wolne. A tuż przed nimi jest przejazd dla użytkowników ścieżki rowerowej i rowerzyści jadący Zamojską w stronę Biłgoraja, nie dość, że mają bardzo ograniczoną widocz-

ność przez betonowe ogrodzenie bloku Nr 88 to i tak często jadą „na ślepo” nawet nie zwalniając, bo przecież mają pierwszeństwo - relacjonuje nasz rozmówca. Z rozmów z mieszkańcami wynika, że punkt ten jest miejscem wielu kłótni między rowerzystami a kierowcami - wszyscy myślą, że mają tam pierwszeństwo - dodaje pan Mariusz.

Dodatkowo widoczność ogranicza tutaj betonowe ogrodzenie bloku nr 88 i szyldy reklamowe. Dzięki staraniom mieszkańców usunięto dwa betonowe przeszć z ogrodzenia, co potwierdza Urząd Miasta w Biłgoraju. Urzędnikom i burmistrzowi temat również nie jest obcy:

- Działka, na której znajduje się betonowy płot i banery reklamowe, nie jest działką należącą do gminy. Burmistrz Miasta kilka lat temu zwracał się do wspólnoty mieszkaniowej o zmianę tego ogrodzenia. Właściciel działki przebudował ogrodzenie i widoczność na tym skrzyżowaniu jest lepsza. Chciałbym zwrócić uwagę, że na tym odcinku drogi obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h, w związku z powyższym apelujemy do kierowców o uwagę i stosowanie się do przepisów ruchu drogowego - informuje Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraj.

Mieszkańcy uważają, że to za mało:

- Jest trochę lepiej, ale problem nadal jest. Może jeszcze jakby ze dwa przeszć usunęli i te banery, to byłoby lepiej - zastanawia się mieszkaniac Osiedla.

Przewodniczący Rady Osiedla „Rapy” Andrzej Roszkowski uważa, że zamienianie be-

Rowerzyści jadący ścieżką nie zwracają uwagi na wyjeżdżające auta, a kierowcy nie zwracają uwagi na cyklistów

15-latka wjeżdżała na przejazd rowerowy, a BMW zderzył się z nią, gdy wyjeżdżała z uliczki

tonowego płotu na siatkę nie wiele już pomoże.

- Widoczność jest rzeczywiście ograniczona na tym rondzie.

Gdyby to ogrodzenie nie było zestawione pod kątem prostym, a pod kątem 45 stopni, moim zdaniem, poprawiłoby to znacznie widoczność. Ten zasięg widoczności większy o 4-5 m to zawsze byłoby więcej czasu na zareagowanie, na całkowite zatrzymanie. Ale aby dokonać takich zmian, potrzebna byłaby zgoda mieszkańców i właściciela ogródka, który tam przylega do mieszkania - wyjaśnia Roszkowski i tłumaczy, że te zdarzenia, które tutaj były, nie wydarzyły się przy szybkiej jeździe, ale przy prędkości około 25 km/h:

- Jak się jedzie rowerem z taką prędkością i uderzy w samochód, to może prowadzić do opłakanych skutków.

Policyjne statystyki nie potwierdzają, jakoby to miejsce było bardzo niebezpieczne: Ze statystyk policji wynika, że na tym skrzyżowaniu rzadko zdarzają się kolizje. W 2021 nie było w tym miejscu żadnej, a w 2022 były dwie kolizje -mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraj.

- Może mieszkańcy nie zzywają policji, nie zgłaszają za każdym razem incydentów - zastanawia się mieszkaniac Osiedla i zachęca, by w słoneczny dzień przysiąść na ławeczce przy rondzie i poobser-

wować i posłuchać co się tutaj dzieje i jakie „dialogi” są prowadzone między rowerzystami a kierowcami.

Roszkowski zwraca również uwagę, że nie samo rondo, ale i wyjazdy z osiedla na ulicę Zamojską stwarzają niebezpieczeństwo, a za przykład stawia wypadek z 5 września, kiedy to 15-latka wjeżdżała na przejazd rowerowy, a kierujący BMW zderzył się z nią, gdy wyjeżdżała z osiedlowej uliczki.

- To się wydarzyło wyjeździe pomiędzy blokami 88 a 90. Temat tego wjazdu był wielokrotnie poruszany na zebraniach. Jako rada zbieraliśmy podpisy, aby z tyłu osiedla zrobić wyjazd na ulicę Poniatowskiego, żeby zmniejszyć ruch na wyjeździe na Zamojską. Takie rozwiązanie jest na razie niemożliwe, bo właścicielem terenu, przez który miałyby przebiegać ta droga są Lasy Państwowe -mówi Roszkowski.

Wraz z nadejściem roku szkolnego troska o bezpieczeństwo jest jeszcze większa, bo to czas, kiedy młodzież szkolna z ulicy Zamojskiej i Woli Małej tłumnie ruszyła rowerami do szkoły.

- Dzieciaki jadą ścieżką, mają ograniczoną widoczność, wjeżdżają na przejazd, kierowcy nie patrzą, albo ich nie widzą -tam dojdzie kiedyś do tragedii, jeśli ktoś tam czegoś nie robi - mówi pan Mariusz.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca C+E, Tarnogród		1	5 500,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Babice/ SP		0,3	856,00 zł	u
Żołobnik, Biłgoraj/ Surma		1	3 010,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Stanisławów/ SP		0,24	750,00 zł	u
Asystent spedytora, Łukowa/ AGRO-BUD		1	4 500,00 zł	u
Operator maszyn do produkcji wyrobów z drutu, Majdan Stary/ Siatpol		1	3 010,00 zł	u
Operator wózków jezdniowych, Teresepol- Zygmunt		1	3 010,00 zł	u
Kosmetyczka, Biłgoraj/ Mediskin		1	3 010,00 zł	u
Magazynier, Nowy Bidaczów/ VIPACK		1	6 500,00 zł	u
Hydraulik, Kolonia Sól/ EL INSTAL		1	3 010,00 zł	u
Pracownik produkcji, Adamówka/ Boram			19,7 zł/ godz.	z
Nauczyciel – technik sterylizacji medycznej, Biłgoraj/ Studim Medyczne		0,5	1 712,00 zł	u
Nauczyciel geografii, Stary Bidaczów/ SP		0,16	720,00 zł	u
Nauczyciel – technik farmaceutyczny, Biłgoraj/ Studim Medyczne		0,36	1 232,64 zł	u
Nauczyciel geografii, Bukowa/ SP		0,12	540,00 zł	u
Nauczyciel – podolog, Biłgoraj/ Studim Medyczne		0,28	958,72 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biłgoraj/ Garda		0,25	752,50 zł	u
Ślusarz, Biłgoraj/ BLACHAMET		1	3 010,00 zł	u
Lektor angielskiego, Biłgoraj/ ARKANA			60 zł/ godz.	z
Kierowca C+E, Nowy Bidaczów/VIPACK		1	6 500,00 zł	u
Pracownik myjni samochodowej TIR, Biłgoraj/MOTO TECH		1	3 010,00 zł	u
Stanowisko ds. socjalnych, Biłgoraj/ ZUS		1	3 100,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/ Ośrodek Interwencji Kryzysowej		0,25	900,00 zł	u
Kierowca kat. B, C, Frampol/ FROST LINE			24 zł/ godz.	z

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

REKLAMA

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP

OSK WUBEX

84 686 14 01

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE

KONKURENCYJNE CENY

ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA

668 175 526

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Nie było chętnych na szkolenia dla piratów drogowych

O kursach redukujących punkty karne, strajkach egzaminatorów i kondycji biłgorajskiego WORD-u oraz o tym, czy łatwo zdać egzamin na prawo jazdy w Biłgoraju, rozmawiamy z Marcinem Kuligiem, dyrektorem WORD w Zamościu oraz oddziału terenowego w Biłgoraju.

Kierowcy w całej Polsce rzucili się na szkolenia obniżające liczbę punktów karnych, by zredukować je przed zmianą przepisów, które weszły w życie 17 września, a w biłgorajskim WORD-zie takich kursów nie było. Dlaczego?

- Trzeba na początku zaznaczyć, że Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego jest jednostką samorządową, która prowadzi samodzielną gospodarkę finansową. My nie dostajemy żadnej subwencji czy dotacji. Utrzymujemy się tylko i wyłącznie z naszych wpływów, czyli głównie z opłat za egzaminy na prawo jazdy oraz prowadzone kursy. Pomimo że dobro naszych klientów stawiamy na pierwszym miejscu, to musimy też patrzeć na opłacalność naszych działań. Podjęliśmy starania, aby takie szkolenia dla kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego odbywały się również w Biłgoraju, ale nie było chętnych - zgłaszała się jedna - dwie osoby, a to za mało, żeby zwróciły się koszty całego przedsięwzięcia. Jeżeli byłaby jakaś większa grupa, to chętnie byśmy zrobili, tym bardziej że mamy wykwalifikowanych pracowników do prowadzenia takich szkoleń.

- A w Zamościu widać wzrost zainteresowania tymi kursami?

- Do tej pory w tych kursach udział brało od 15 do 20 osób

miesięcznie, więc to nie były jakieś bardzo duże liczby. Teraz mamy duży skok z około 15 osób na 60, czyli czterokrotnie więcej chętnych.

Strajki egzaminatorów dalej paraliżują pracę biłgorajskiego WORD-u?

- Mówimy tu o proteście egzaminatorów z lipca tego roku, który w WORD Zamość trwał tylko dwa dni. Obecnie, mimo kontynuacji protestu w całej Polsce, egzaminatorzy z WORD Zamość nie przyłączają się do tej akcji. Ja rozumiem powód i postulaty strajkujących, nie popieram jednak formy protestu, czyli wzięcie przez egzaminatorów w całym województwie dni wolnych w tym samym czasie. Niektórzy kursanci przyjechali z daleka, zorganizowali dzień wolny w pracy, by przystąpić do egzaminu, a nie mogli tego uczynić, a ponadto tak, jak powiedziałem, WORD jest instytucją samofinansującą się, więc wpłaty za przeprowadzone egzaminy mają zasadniczy wpływ na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności. Jeśli chodzi o same postulaty zgłaszane przez egzaminatorów, to ja ich rozumiem: ta praca jest bardzo odpowiedzialna, bo rolą egzaminatora jest dopuszczenie do ruchu kompetentnego kierowcy, który nie stanowi zagrożenia dla siebie samego i innych użytkowników dróg. Ostatni raz pensje egzaminatorów zostały podniesione w 2013 roku. Zarobki egzaminatorów reguluje Rozporządzenie Ministra Transportu z 11 października 2007 roku w sprawie wynagradzania egzaminatorów przeprowadzających egzaminy. I z jednej strony muszę się trzymać widełek płacowych określonych w tym rozporządzeniu, a z drugiej przestrzegać dyscypliny budżetowej. Dziś początkujący egzaminator zarabia niewiele więcej, niż najniższa krajowa, a już nie-

40 proc. kursantów zdaje egzamin na prawo jazdy za pierwszym razem

długo, po nowym roku, wraz ze wzrostem najniższej krajowej, zarabiałby nawet mniej.

Czyli, kolokwialnie mówiąc: Ministerstwo narzuca, ile ma zarabiać egzaminator, ale pieniędzy nie dokłada do wypłat?

- Tak, jak wspominałem, WORD-y nie korzystają z żadnych subwencji ani dotacji, o czym mało osób wie - my musimy się sami utrzymać z naszych wpływów - to wynika bezpośrednio z ustawy. W całym kraju WORD-y borykają się z problemami finansowymi. My akurat, jako drugie województwo w Polsce, skończyliśmy ten rok na plusie, więc nasza sytuacja i tak nie jest taka zła na tle całego kraju. Jednak my prowadzimy działalność w oparciu o wpłaty naszych klientów za przeprowadzone egzaminy na prawo jazdy, a wynagrodzenie egzaminatorów ustalane jest ogólnie przez Rozporządzenie. Opłaty za egzaminy od 2013 roku nie były podnoszone w żaden sposób.

To chyba dobrze dla kursantów?

- Dla kursantów tak, ale od 2013 najniższa krajowa, ceny paliwa, ceny energii - wszystko wzrosło. Mieliśmy epidemię covid, która wygenerowała bardzo duże straty we wszystkich WORD-ach, gdyż w całym kraju zawieszono działalność egzaminacyjną. Ten rok upływa pod znakiem wojny i związanych z nią gwałtownych wzrostów cen energii i paliwa. Dlatego wszystkie WORD-y w Polsce mają ogromne problemy finansowe.

To ile kosztuje egzamin na prawo jazdy?

- 140 zł to cena za egzamin praktyczny i 30 zł za testy na najbardziej popularną kategorię B. Należy tu zauważyć, że o ile w 2013 roku była to kwota wystarczająca, to dziś ledwo wystarcza na pokrycie kosztów działalności WORD-u. Dlatego nasza działalność ledwo się bilansuje. Należy pamiętać, że wydatki WORD to nie tylko pensje, ale również utrzymanie budynków, placów egzaminacyjnych, zakup nowych samochodów oraz działalność w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Mieszkańcy powiatu są chyba zadowoleni, że po wielu latach przerwy można zdawać egzaminy w Biłgoraju?

- W województwie lubelskim mamy w sumie cztery WORD-y: Lublin, Chełm, Biała Podlaska i Zamość. W Biłgoraju mamy oddział terenowy zamojskiego WORD-u. Odbywają się tutaj egzaminy na kategorię A i B. Jest to uwarunkowane ustawą i rozporządzeniem. W naszym oddziale terenowym bardzo dużo osób zdaje egzaminy na samochodach szkoły jazdy. Wygląda to tak, że szkoły nauki jazdy podstawiają swoje auta, a kursanci mają możliwość przystąpienia do egzaminu na pojeździe, którym uczyli się jeździć.

Co zdecydowało, że kilka lat temu udało się utworzyć oddział w Biłgoraju? Bo przez wiele lat mówiło się u nas, że nie można otworzyć WORD-u, gdyż brak tu odpowiedniego ronda.

- WORD w Biłgoraju został utworzony na skutek współpracy władz samorządowych z WORD-em. Żeby ośrodek



Marcin Kuligi dyrektorem WORD w Zamościu oraz oddziału terenowego w Biłgoraju

Biłgoraj nie jest takim łatwym miastem do zdawania, bo są rozwiązania, które nie wszędzie występują, np.: śluz dla rowerów czy duży ruch pieszych

terenowy mógł istnieć, muszą zostać spełnione wszystkie przesłanki do przeprowadzenia egzaminu praktycznego na kategorię B, czyli wszystkie ćwiczenia, które mamy w arkuszu egzaminacyjnym, muszą zostać wykonane. Dlatego też miasto, w którym otwiera się oddział terenowy, musi mieć odpowiednią infrastrukturę. I tutaj nie chodzi o samo rondo, ale o całość wymagań, a takich warunków do spełnienia jest sporo i Biłgoraj spełnił te warunki.

Łatwo jest zdać egzamin w Biłgoraju?

- Wbrew pozorom Biłgoraj nie jest takim łatwym miastem do zdawania, bo są takie rozwiązania, które nie wszędzie występują, np.: śluz dla rowerów czy duży ruch pieszych, co też powoduje spore problemy dla zdających. Ale w Biłgoraju zdawalność jest bardzo wysoka na tle kraju - około 40 proc. kursantów zdaje egzamin na prawo jazdy za pierwszym razem.

Czyli 60 procent jednak oblewa?

- Większość osób, które nie zdają egzaminu, to nie dlatego, że są nieprzygotowani, nie mają wiedzy czy umiejętności. Ludzi bardzo często zjada stres. Często widać po kursantach silne nerwy, a to nie pomaga. Czasami dochodzi do tego zmęczenie.

Długo trzeba teraz czekać na egzamin na prawo jazdy?

- W Zamościu okres oczekiwania wynosi około trzy tygodnie. W Biłgoraju też się teraz nieco wydłużyła, nałożył się na to protest egzaminatorów, zdarzają się przypadki covid-u wśród egzaminatorów, są sytuacje losowe. Na kategorię B czeka się około dwa tygodnie, a na motocykl nieco dłużej, bo tutaj jeszcze musimy uwzględnić warunki pogodowe, gdyż nie przeprowadzamy tych egzaminów na kategorię A podczas złej pogody. Chodzi tutaj o bezpieczeństwo osoby zdającej.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

Wójt Gminy Księżpol informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.hip.ksiezpol.pl zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Księżpol.

INFORMATOR STAROSTWA BIŁGORAJSKIEGO

Zarządzenie nr 79/2022 Starosty Biłgorajskiego w sprawie sporządzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Zarządzenie Nr 79/2022 Starosty Biłgorajskiego z dnia 13 września 2022 r. w sprawie sporządzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Na podstawie art. 11 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 23 ust. 1 pkt 7, art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 2 pkt 6, art. 67 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.), w związku z zarządzeniem nr 164 Wojewody Lubelskiego z dnia 29 czerwca 2022 r. oraz zarządzeniem nr 165 Wojewody Lubelskiego z dnia 27 czerwca 2022 r. w sprawie udzielenia zgody na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa, zarządza się co następuje:

§1.

I. Sporządza się i podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości wchodzących w skład zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia.

1) Oznaczenie nieruchomości:

a.i.a) nieruchomość gruntowa położona w obrębie ewidencyjnym 0009 Gromada w gminie Biłgoraj, oznaczona jako działka nr 1317/10 o pow. 0,0033 ha i nr 1317/11 o pow. 0,0030 ha;

a.i.b) nieruchomość gruntowa położona w obrębie ewidencyjnym 0009 Gromada w gminie Biłgoraj, oznaczona jako działka nr 1317/12 o pow. 0,0073 ha, dla których prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Biłgoraju księga wieczysta nr ZA1B/00092913/9.

2) Opis nieruchomości:

a.i.a) działki nr 1317/10 i nr 1317/11 tworzą zwarty obszar gruntu o regularnym, zbliżonym do rombu kształcie o wymiarach ok. 3,00 x 21,00 m. Działki te zlokalizowane są na terenie płaskim, w którym nie występują znaczące

różnice wysokościowe. Nieruchomość ta nie ma bezpośredniego dostępu do drogi publicznej.

a.i.b) działka nr 1317/12 – posiada kształt zbliżony do rombu o wymiarach ok. 3,00 x 24,00 m, usytuowana jest na płaskim terenie, porasta ją skoszona trawa. Nieruchomość ta nie ma bezpośredniego dostępu do drogi publicznej.

3) Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie i sposób jej zagospodarowania:

dla przedmiotowych nieruchomości brak jest aktualnie obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego gminy Biłgoraj przyjętego uchwałą nr IX/62/99 Rady Gminy Biłgoraj z dnia 7 lipca 1999 r., zmienionej uchwałami: nr XXIX/195/05 Rady Gminy z dnia 6 września 2005 r., nr XIX/96/12 Rady Gminy w Biłgoraju z dnia 27 stycznia 2012 r., nr XXXIV/197/17 Rady Gminy Biłgoraj z dnia 27 kwietnia 2017 r. oraz nr XVII/105/19 Rady Gminy Biłgoraj z dnia 6 grudnia 2019 r. działka nr 1317/10 oznaczona jest w części jako „wsie podmiejskie - urbanizowane”, a w pozostałej części jako „strefa o dominującej funkcji rolniczej”. Natomiast działki nr 1317/11 i 1317/12 oznaczone są jako „strefa o dominującej funkcji rolniczej”.

4) Cena nieruchomości:

a.i.a) cena pierwszej nieruchomości oznaczonej jako działki nr 1317/10 i nr 1317/11 o łącznej pow. 0,0063 ha wynosi: 6 947,04 złotych (słownie złotych: sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści siedem 04/100);

a.i.b) cena drugiej nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1317/12 o pow. 0,0073 ha wynosi: 6 803,13 złotych (słownie złotych: sześć tysięcy osiemset trzy 13/100).

Ceny nieruchomości zawierają podatek VAT w wysokości 23 %.

5) Informacja o przeznaczeniu do zbycia:

I. Przedmiotowe nieruchomości przeznaczone są do sprzedaży w drodze bezprzetargowej z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych do działek stanowiących przedmiot zbycia.

II. Ustala się termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, tj. 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu.

III. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży wywiesza się na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Biłgoraj, a także zamieszcza się na stronie internetowej Powiatu Biłgorajskiego, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Biłgoraju oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Wojewody Lubelskiego. Informację o zamieszczeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w ogólnopolskim serwisie ogłoszeniowym: monitorurzedowy.pl (gazeta codzienna ogólnopolska).

§2.

Wykonanie Zarządzenia powierza się Kierownikowi Wydziału Geodezji Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

§3.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Trwa remont drogi Tereszpól - Zwierzyniec



Trwa współfinansowany przez Państwowy Fundusz Celowy Rządowego Funduszu Dróg oraz budżetów powiatu biłgorajskiego i gminy Tereszpól remont drogi powiatowej Nr 2947L.

-To ważna i istotna inwestycja, bo inwestując w poprawę infrastruktury drogowej, tym samym inwestujemy w bezpieczeństwo mieszkańców i turystów. To droga łącząca Tereszpól, a więc szlak Green Velo ze Zwierzyniec. To drzwi powiatu biłgorajskiego na Roztocze - uważa starosta Andrzej Szarlip.

Dofinansowanie ze środków rządowych wynosi niespełna 2,5 mln zł, a cała wartość iZakres prac obejmuje wykonanie robót rozbiórkowych, przebudowę i wzmocnienie istniejącej podbudowy jezdni, wykonanie poszerzeń jezdni, remont i oczyszczenie istniejącego przepustu, wykonanie zatok przy przystankach, utwardzenie zjazdów, oczyszczenie rowów przydrożnych oraz umocnienie poboczy kruszywem. Powstają także - poprawiające bezpieczeństwo i komfort pieszych chodniki wraz z oświetleniem przejść dla pieszych - informuje starosta.

Dopięciem prac inwestycyjnych ma być wykonanie elementów stałej organizacji ruchu, w tym oznakowanie pionowe i poziome. Inwestycja ma być oddana do użytku w bieżącym roku inwestycji, to ponad 4,1 mln zł i dotyczy odcinka drogi w km 5+305 - 8+239,7.

Wicestarosta wręczył nauczycielskie mianowania



Wicestarosta biłgorajski Tomasz Rogala, wręczył dwóm nauczycielkom akty mianowania na wyższe stopnie zawodowe. Uroczystość odbyła się w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju, w obecności Marty Marchewki - Skurzak kierownika Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

-Gratuluję zdobycia kolejnego stopnia zawodowego. To potwierdzenie pań chęci do rozwijania się, zdobywania wiedzy i nowych umiejętności niezbędnych w szkole XXI wieku. Dzisiejsze przekazania aktów mianowania, to podsumowanie procesu, który panie przeszły, podsumowanie starań i konkretnych działań - podkreślał Tomasz Rogala.

-Życzę sukcesów w pracy dydaktycznej i niesłabnącej pasji do pracy z młodymi ludźmi. Niech przekazywanie im wiedzy i zachęcanie do jej pogłębiania będzie jednym z wyznaczników Waszej pracy - mówił wicestarosta.

Stopień nauczyciela mianowanego nadaje organ prowadzący szkołę. Akty mianowania odebrały Anna Sakowska, nauczyciel języka hiszpańskiego w I LO im. ONZ w Biłgoraju, oraz Magdalena Malowana, nauczyciel języka rosyjskiego w biłgorajskim Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących.

Skoro mnie wybierają, to chyba trochę zaufania do mnie mają

- Wystarczy poobserwować obrady Rady Miasta Biłgoraja. Widać na nich, jak niektórzy radni się do mnie zwracają, jakie wysuwają zarzuty. Nie potrafią być bezstronni, a ich ocena mojej pracy z pewnością nie jest uczciwa - mówi Janusz Roślan, burmistrz Biłgoraja.

■ Dziwny ten Biłgoraj i jego okolice.

A co pan redaktor ma na myśli?

■ Biłgorajem rządzi lewica, powiatem rządzi prawica, a pośrodku jest jeszcze trochę zieleni.

Zaraz, zaraz, jaka lewica rządzi w mieście?

■ A pan jest prawicowy?

Od ponad dwóch lat nie jestem członkiem żadnej partii, mój zastępca również. Nasz komitet wyborczy miał zawsze charakter otwarty. Należały i należą do niego osoby o bardzo różnych poglądach politycznych.

■ To, jako kompletnie bezpartyjny burmistrz, jak się pan w tym wszystkim odnajduje i dogaduje?

Zawsze szanowałem i szanuję wszystkich, bez względu na opcje polityczne i starałem się rozmawiać ze wszystkimi. Wydaje mi się, że jest całkiem sporo osób, które mają poglądy prawicowe, ale też mnie szanują, choć dobrze wiedzą, że nigdy zwolennikiem ich partii nie byłem.

■ To kto pana najbardziej nie szanuje i atakuje?

Wystarczy poobserwować obrady Rady Miasta Biłgoraja. Widać na nich, jak niektórzy radni się do mnie zwracają, jakie wysuwają zarzuty. Nie potrafią być bezstronni, a ich ocena mojej pracy z pewnością nie jest uczciwa. Ale tak jest, jeśli pełni się funkcję publiczną.

■ To ma nawet nazwę. Nazywa się to: kampania wyborcza.

Jak to mówią, zaczyna się na drugi dzień, po ogłoszeniu wyniku wyborów.

■ Ile lat kieruje pan Biłgorajem?

Dwadzieścia.

■ Jest Pan dobrym burmistrzem?

Nie mnie to oceniać. Oceniają mnie mieszkańcy. Skoro mnie wybierają, to znaczy, że chyba trochę zaufania do mnie mają. Staram się wykonywać swoje obowiązki najlepiej, jak potrafię i postępować tak, aby móc spojrzeć w lustro.

■ To jakie są największe atuty Biłgoraja?

Otwartość, przedsiębiorczość, gościnność, dobre warunki do życia, zarówno pod względem istniejącej infrastruktury, jak i jakości świadczonych usług.

■ Piękne słowa, ale trochę frazesy. Każdy burmistrz, wójt, czy sołtys może powiedzieć, że to o jego miejscowości.

Zapraszam do Biłgoraja, żeby sprawdzić.

■ Dobrze, ale co najbardziej charakteryzuje Biłgoraj?

Na pewno przedsiębiorczość. Kiedy miały miejsce przekształcenia własnościowe, kiedy na początku lat 90. budowaliśmy nowy ustrój, to obiekty zajmowane przez stare, upadające zakłady pracy natychmiast zostały zagospodarowane przez nowe prywatne podmioty gospodarcze. Do dzisiaj prowadzona jest w nich działalność i firmy te dobrze radzą sobie na rynku. Jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać również nowe podmioty gospodarcze, a dzięki temu bezrobocie w Biłgoraju było zawsze niższe od średniego w województwie czy w kraju. Nie w każdym polskim mieście tak się stało.

■ A kiedy było łatwiej i lepiej dla Biłgoraja? Dawniej, czy teraz są lepsze czasy? Tylko bardzo proszę mi nie mówić, że cały czas jest tak samo świetnie.

Najwięcej inwestycji Biłgo-



Janusz Roślan (burmistrz Biłgoraja): Czy będę ponownie kandydował na burmistrza? Jeszcze za wcześnie na konkretną deklarację. Natomiast potwierdzam, że wiele osób zachęca mnie do ponownego kandydowania.

Niektórzy radni nie potrafią być bezstronni, a ich ocena mojej pracy z pewnością nie jest uczciwa

raj zrealizował wówczas, kiedy był dostęp do środków unijnych. Bez środków unijnych nie byłoby obwodnic Biłgoraja, hali sportowej, domu kultury itd. Sama obwodnica południowa – Al. Jana Pawła II kosztowała ponad 48 milionów złotych, druga obwodnica – północna ponad 22 miliony złotych. Za podobną kwotę przebudowana została również ulica T. Kościuszki, stanowiąca główną arterię miasta. Czyli układ komunikacyjny Biłgoraja, który dzisiaj mamy, powstał dzięki środkom unijnym. Od 2004 r., dzięki środkom z UE, wykonaliśmy inwestycje za ponad ćwierć miliarda złotych. Dlatego jako samorządowiec bardzo ubolewam, że naszemu rządowi nie zależy na tym, aby otworzyć sobie furtkę do środków unijnych, które na nas czekają w Brukseli i których tak bardzo potrzebują polskie samorządy.

■ Biłgoraj jest dobrze traktowany przez rząd czy władze województwa lubelskiego przy

podziale środków i dofinansowań?

Z całą pewnością środki krajowe nie są dzielone sprawiedliwie. Tyle mogę powiedzieć.

■ Czego nie udało się panu zrobić dla Biłgoraja z tych zamierzonych celów?

Trudno mi powiedzieć, czego mi się nie udało zrealizować, bo udało się więcej niż to, o czym kiedyś pocihu marzyłem (nie znaczy to, że nie mam nowych marzeń i planów). Właśnie dzięki temu, że trafiliśmy na bardzo dobry czas, czas dostępu do środków unijnych, udało się wykonać te inwestycje, na które mieszkańcy Biłgoraja długo czekali, a na które nigdy nie było pieniędzy w budżecie. Dzięki znakomitemu zespołowi współpracowników odpowiedzialnych za sporządzanie wniosków w ramach ogłaszanych programów unijnych udało nam się je na tyle dobrze przygotować, że spełniły one wymagania programów i otrzymały dofinansowanie. Ale mimo

Od ponad dwóch lat nie jestem członkiem żadnej partii, mój zastępca również. Nasz komitet wyborczy miał zawsze charakter otwarty

wykonanych inwestycji, które bardzo zmieniły Biłgoraj, ciągle jest wiele do zrobienia. W odróżnieniu od bogatszych miast, jak na przykład nasze miasto partnerskie Craisheim w Niemczech, my ciągle mamy i jeszcze przez długie lata będziemy mieli „zaległości”. Uchwalone plany zagospodarowania przestrzennego „wyprzedzają” możliwości inwestorskie miasta. Mieszkańcy, którzy budują domy na nowych terenach przeznaczonych pod zabudowę (np. w osiedlu Różnówka), oczekują od miasta szybszego wybudowania infrastruktury. Zatem „roboty” jest w Biłgoraju naprawdę sporo. Wystarczy dla kilku następnych samorządów.

■ Po 20 latach kierowania Biłgorajem taki największy powód do dumy?

Proszę sobie przypomnieć, jak wyglądały kiedyś obiekty sportowe Ośrodka Sportu i Rekreacji w Biłgoraju. Udało nam się w miejsce tamtych starych i walcących się ruder wybudować piękną halę i stadion lekkoatletyczny. Od lat mówiło się o potrzebie wybudowania północnej obwodnicy Biłgoraja. Każda kolejna kadencja odwlekała budowę, bo nigdy nie było na to środków. Nam dopisało szczęście. W programie Rozwój Polski Wschodniej pojawiły się niewykorzystane środki przeznaczone właśnie na budowę obwodnic i nasze zadanie się doskonale w ten program wpisało. A że jako jedyny samorząd mieliśmy gotową dokumentację, to szybko podpisano z nami umowę i obwodnica jest. Kolejnym obiektem, który sprawia mi radość, jest przebudowany budynek Biłgorajskiego Centrum Kultury. Powstał obiekt, który należy dziś do najładniejszych budynków w mieście. Wreszcie zrewitalizowany Plac Wolności, wyremontowany budynek Urzędu Miasta i nowo wybudowany budynek pomiędzy ul. T. Kościuszki (nr 28) a ul. Nadstawną, gdzie siedzibę mają Dom Dziennego

Pobytu Seniora i Środowiskowy Dom Samopomocy. Bez wstydu przyjmuję dzisiaj gości z zagranicy i cieszą mnie uśmiechnięte twarze dzieci, ich rodziców i innych mieszkańców miasta odpoczywających na „Alejkach”.

■ Skoro mówi pan o inwestycjach. Trwa walka o biłgorajski szpital. Z jednej strony spółka Arion, z drugiej Starostwo Powiatowe w Biłgoraju. I co pan na to, patrząc z boku?

To jest sprawa Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

■ Ale jest pan mieszkańcem, który też może zachorować.

O te sprawy należy pytać pana Starostę. Wiem, że jest człowiekiem na tyle zaangażowanym w rozwiązanie problemów szpitala, że wybierze najlepsze z możliwych rozwiązań. Znam również obecnego dyrektora szpitala i wiem, że robi wszystko, aby jakość usług naszego szpitala była jak najwyższa.

■ Niedługo kolejne wybory. Rozumiem, że skoro tak dobrze idzie, to po co to przerywać. Będzie pan kandydował na burmistrza?

Jeszcze za wcześnie na konkretną deklarację. Natomiast potwierdzam, że wiele osób zachęca mnie do ponownego kandydowania.

■ Z takim poparciem, jak pan ma w Biłgoraju, to można się nawet porwać na kandydowanie do Sejmu ...

(cisza). Tak, jak powiedziałem, żadnej decyzji dotyczącej mojej przyszłości jeszcze nie podjąłem. Natomiast czuję się przede wszystkim samorządowcem. Praca w samorządzie sprawia mi najwięcej radości i satysfakcji i w tej chwili wyłącznie na tym się skupiam.

Tomasz Zalewa

Nasz raport

Ambra: Czy na Sylwestra będą bąbelki

Kilka tygodni temu media ogólnopolskie rozpisywały się o wstrzymaniu produkcji popularnego napoju musującego Piccolo. Powodem były braki i przerwy w dostawie CO₂. Sprawdzamy, jak radzi sobie Ambra i czy rzeczywiście w tym roku na Sylwestra dzieci będą musiały obejść się bez Piccolo.

29 sierpnia spółka Ambra poinformowała, że brak dostępności dwutlenku węgla spowodował konieczność zatrzymania produkcji gazowanych napojów bezalkoholowych przez Ambra, która dysponuje kilkutygodniowymi zapasami produktów i realizuje dostawy w miarę ich dostępności, a także weryfikuje możliwości zapewnienia alternatywnych źródeł zaopatrzenia w dwutlenek węgla. Informacja ta pojawiła się w ogólnopolskich mediach.

Wiadomości z Warszawy

15 września odbyła się wideokonferencja z zarządem Grupy AMBRA, podczas której prezes zarządu Robert Ogór poinformował: - Kryzys dostępności CO₂, który wystąpił na rynku w Polsce, został

częściowo złagodzony poprzez podjęcie produkcji przez zakłady produkujące amoniaki, w związku z tym pojawiła się również podaż. Jesteśmy z powrotem zaopatrywani w CO₂ przez naszych dostawców krajowych. Na chwilę obecną nasza produkcja została wznowiona i ta krótka przerwa, która powodowała jedynie przesunięcie planu produkcji na inne produkty, bo ona dotyczyła właściwie jedynie Piccolo. W zasadzie dziś temat jest już opanowany - podkreślił Ogór.

A co w Woli Dużej?

To wiadomości z Warszawy. Jako że Ambra jest jednym z większych pracodawców w naszym rejonie, zapytaliśmy w zakładzie produkcyjnym w Woli Dużej koło Biłgoraja, czy rzeczywiście wszystko wróciło do normy, a pracownicy zatrudnieni w Ambrze mogą być spokojni o swoje miejsca pracy, bo w Biłgoraju i okolicach obawiano się, że kryzys produkcyjny może przełożyć się na sytuację zatrudnienia. Wiceprezes spółki Grzegorz Nowak (zakład produkcyjny w Woli Dużej) zapewnia, że pracownicy są bezpieczni, a firma nie planuje zwolnień. Nowak potwierdza również, że dostawy CO₂ zostały wznowione, jednak nie można do



Wiceprezes zarządu spółki Ambra Grzegorz Nowak zapewnia, że dzieciaki nie mają się o co martwić, bo Piccolo na Sylwestra będzie

o 29,2%
rosła sprzedaż win musujących

końca mówić o powrocie do stanu normalności sprzed kryzysu:

- Dostawy dwutlenku węgla zostały wznowione, gdyż została wznowiona produkcja nawozów azotowych w dużych zakładach państwowych. Produkcja w zakładach prywatnych, produkujących CO₂ na nasze potrzeby, również ruszyła. Natomiast nikt nie ma pewności, czy ten stan się utrzyma. Zmieniły się również warunki cenowe zakupów - dostawy zostały wznowione, ale ceny zostały mocno podniesione, a więc do końca nie wróciło



Robert Ogór
Prezes Zarządu spółki Ambra

Na chwilę obecną nasza produkcja została wznowiona i ta krótka przerwa, która powodowała jedynie przesunięcie planu produkcji na inne produkty, bo ona dotyczyła właściwie jedynie Piccolo. W zasadzie dziś temat jest już opanowany.

to do sytuacji sprzed kryzysu - jakaś niepewność pozostała - mówi Nowak.

- Dziś zakład normalnie pracuje, mam nadzieję, że tak pozostanie - dodaje wiceprezes. Pytany o produkcję Piccolo Nowak zapewnia, że napój ten jest już produkowany. Potwierdził to również Prezes Ogór podczas konferencji prasowej: - Jeżeli chodzi o CO₂, to jego zapasy w przemyśle są bardzo małe. Wystarczy kilkudniowe zachwianie dostępności. Dlatego wtedy [red: w sierpniu] pojawiła się informacja o wstrzymaniu produkcji. Jednak dostęp-

ność naszych produktów na rynku nie została zakłócona, bo ten dwutlenek węgla szybko się pojawił - tłumaczył Ogór.

To po co to zamieszanie?

Wydaje się więc, że cały szum medialny wokół wstrzymania produkcji Piccolo nie był potrzebny, skoro konsumenci w żaden sposób nie odczuli nawet skutków chwilowych zmian w procesach produkcyjnych. Wiceprezes Grzegorz Nowak jest jednak innego zdania:

- Problem był i w naszej ocenie to chyba właśnie presja mediów spowodowała lub bardzo mocno się przyczyniła do zmiany decyzji o wstrzymaniu produkcji CO₂ - mówi Nowak. Zdaniem wiceprezesa z Woli Dużej to, że temat został szeroko poruszony i nagłośniony nie tylko w kontekście napoi gazowanych, ale całego przemysłu spożywczego, mięsnego czy mleczarskie spowodowało wznowienie produkcji.

„Ambra” koło Biłgoraja

Grupa AMBRA posiadająca zakład produkcyjny w Woli Dużej koło Biłgoraja jest liderem rynku wina w Polsce oraz czołowym producentem, importerem i dystrybutorem win w Europie Środkowej i Wschodniej. Tworzą ją spółki, prowadzą działal-

ność na rynkach Polski, Czech, Słowacji i Rumunii. DORATO, CIN&CIN, FRESCO, PICCOLO, WINIARNIA ZAMOJSKA, PLISKA, CYDR LUBELSKI, ZAREA. W opublikowanym komunikacie prasowym z 14 września 2022 roku czytamy, że Grupa AMBRA za rok obrotowy 2021/2022, pomimo pogarszającej się koniunktury, odnotowała rekordową dynamikę sprzedaży wynoszącą 15,2 proc. - Wzrost napędzały przede wszystkim wina musujące. W roku obrotowym 2021/2022 najszybciej, bo o 29,2 proc. rosła sprzedaż win musujących. Mimo pogorszenia nastrojów konsumenckich osiągnęliśmy bardzo dobrą dynamikę sprzedaży. Nasze produkty, a w szczególności nowości są doceniane przez konsumentów. Będziemy inwestować w dalszy rozwój biznesu: modernizujemy nasze zakłady produkcyjne i czynimy je jeszcze bardziej przyjaznymi dla środowiska. W zakończonym właśnie roku obrotowym obniżyliśmy emisję dwutlenku węgla o 20 proc., a do końca 2022 r. osiągniemy zerową emisję netto w naszej winiarni w Biłgoraju. Będzie to pierwszy zeroemisyjny zakład w branży alkoholowej w Polsce - mówi Robert Ogór, Prezes Grupy AMBRA.

Natalia Račaitis

Do urologa tylko prywatnie

„Bądź mężczyzną - idź się zbadać!” - Tylko gdzie?

15 września obchodzony był europejski dzień prostaty. Z tej okazji w mediach pojawiły się plakaty zachęcające do profilaktyki, której najważniejszym punktem są badania profilaktyczne. W Biłgoraju natomiast pojawiło się pytanie, gdzie takie badania można przeprowadzić.

15 września w mediach pojawiły się plakaty zachęcające do profilaktyki, w związku z europejskim dniem prostaty. - Bądź mężczyzną, idź się zbadać! - głosi hasło kampanii.

I tu pojawia się problem części pacjentów, bo w Biłgo-

raju nie ma lekarza urologa, który przyjmowałby w ramach świadczeń NFZ, czyli „za darmo”, o czym poinformował nas jeden z czytelników:

- W Biłgoraju nie ma urologa. Trzeba jeździć poza miasto, albo chodzić prywatnie. Dlaczego w tak dużym mieście nie ma żadnej tego typu poradni? - zastanawia się nasz czytelnik.

Zapytaliśmy w lubelskim oddziale NFZ czy rzeczywiście panowie w naszym mieście nie mogą liczyć na refundowaną wizytę u urologa. Dowiedzieliśmy się, że najbliższymi placówkami, które realizują świadczenia w poradni urologicznej, są: Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Janowie

Lubelskim, 23-300 Janów Lubelski, ul. Jana Zamojskiego 149 oraz Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdrowie” S.C. Izabela Dorota Anasiewicz -Kostrzewa, Maria Kokoszka, 23-300 Janów Lubelski, ul. Jana Pawła II 5.

Czyżby więc w Biłgoraju tego typu lekarz nie był potrzebny?

- No właśnie jest bardzo potrzebny. Kolejki u prywatnych specjalistów są długie, lekarz przyjeżdża raz na jakiś czas. Można niby gdzieś jechać dalej na NFZ, ale ja, ze względu na mój wiek sam nie pojadę, ktoś musi mnie zawieźć, zmarnować przynajmniej pół dnia. To już wolę iść i zapłacić 180 zł za wizytę. Ale tak nie powinno być

NFZ: Do tej pory nie wpłynęły wnioski od placówek z Biłgoraja, o zawarcie umowy w tym zakresie

Najbliższe placówki, które realizują świadczenia w poradni urologicznej, znajdują się w Janowie Lubelskim:

SPZOZ ul. Jana Zamojskiego 149 oraz NZOZ „Zdrowie” S.C. Izabela Dorota Anasiewicz-Kostrzewa, Maria Kokoszka, ul. Jana Pawła II 5

- tłumaczy nasz rozmówca. Dlaczego więc w Biłgoraju nie ma poradni urologicznej w Biłgoraju:

- Do tej pory nie wpłynęły do nas żadne wnioski od placówek medycznych z Biłgoraja, o zawarcie umowy w tym zakresie na terenie powiatu bił-

gorajskiego (posiadające m.in. wykwalifikowaną kadrę medyczną, lekarzy urologów oraz potrzebny sprzęt medyczny).

Na bieżąco analizujemy zapotrzebowanie na poszczególne świadczenia zdrowotne. W sytuacji zgłoszenia przez placówkę medyczną chęci podpisania

umowy z NFZ na świadczenia z zakresu urologii na terenie powiatu biłgorajskiego wniosek będzie rozpatrywany - poinformowała Małgorzata Bartoszek rzecznik prasowy NFZ w Lublinie.

Z informacji przekazanych przez NFZ dowiedzieliśmy się również, że w najbliższym czasie ogłoszone zostanie postępowanie konkursowe na świadczenia w poradni urologicznej na sąsiadujący obszar obejmujący m.in. powiat tomaszowski. Póki co nie zapowiada się więc, że w Biłgoraju pojawi się urolog przyjmujący w ramach NFZ.

Natalia Račaitis

BIL

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Dobiegają końca prace budowlane związane z projektem pn. „Rewitalizacja w Gminie Tarnogród”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego w Lublinie na lata 2014 - 2020, Osi Priorytetowej 13 Infrastruktura społeczna, Działanie 13.3. Rewitalizacja obszarów wiejskich, na podstawie Umowy nr RPLU.13.03.00-06-0021/17-00 z Województwem Lubelskim z dnia 19.12.2018 r.

Zakres Projektu obejmował między innymi gruntowny remont budynku Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury w Tarnogrodzie w zakresie przebudowy pomieszczeń budynku, przebudowy dachu na potrzeby montażu centrali wentylacyjnej, dostosowanie budynku do aktualnych przepisów ochrony ppoż. i higieniczno-sanitarnych. Sala widowiskowa zyskała nowoczesny wystrój i odzyskała dawną funkcję kinową. Wyposażono ją między innymi w nowoczesne urządzenia sceniczne, oświetlenie i nagłośnienie, sprawiając tym samym, że będą mogły się tu odbywać przedstawienia teatralne, występy artystyczne, a także projekcje kinowe z wykorzystaniem najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych.

Ponadto projekt obejmował prace związane z przebudową budynku zabytkowej Synagogi, w której siedzibę mają Miejska Biblioteka Publiczna, Regionalna Izba Pamięci oraz Muzeum Nożyczek. Zakres prac obejmował między innymi wykonanie remontu pomieszczeń, antresoli, wykonanie podwieszanych sufitów, montaż podchwyty i balustrad, montaż stolarki wewnętrznej, wykonanie zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz zamontowanie dźwigu platformowego dla osób niepełnosprawnych. Synagoga doczekała się również nowoczesnego wyposażenia, dzięki któremu zarówno Biblioteka, Regionalna Izba Pamięci jak i Muzeum Nożyczek będą funkcjonowały w nowoczesnej i funkcjonalnej aranżacji, a obiekt po gruntownej rewitalizacji, jest obecnie wizytówką kulturalną Tarnogrodu.

Ostatnim etapem projektu jest rewitalizacja parku miejskiego w Tarnogrodzie. Prace budowlane w obrębie parku prowadzone są równocześnie z przebudową drogi wojewódzkiej DW 835 Lublin – Wysokie – Biłgoraj – Sieniawa – Przeworsk – Kańczuga – Dynów – Grabownica Starzeńska, w obrębie miasta Tarnogród. Obie inwestycje wymagają skoordynowania prac w zakresie spójnego układu ciągów pieszo-jezdných w obrębie parku i drogi wojewódzkiej. Kompleksowa rewitalizacja parku obejmuje wymianę nawierzchni wraz z uporządkowaniem układu kompozycyjnego parku, budowa fontanny płytowej oświetlenie terenu, zmianę kompozycji nasadzeń oraz wprowadzenie elementów małej architektury.

Głównym celem projektu jest przywrócenie funkcjonalności przestrzeni publicznej i redukcja zjawiska wykluczenia społecznego dzięki rewitalizacji obszarów problemowych w Gminie Tarnogród. Wykorzystanie odnowionej infrastruktury przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców Gminy Tarnogród, a jej nowoczesne wyposażenie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa wszystkich jej użytkowników.

Całkowita wartość projektu zgodnie z Umową o dofinansowanie zadania wynosi 10 005 473,12 zł, w tym dofinansowanie w wysokości 5 933 560,00 zł.



Młodzi biłgorajanie w Niepokalanowie



Uczniowie z Biłgoraja na Spotkaniu Dzieci w Niepokalanowie

Za nami VI Ogólnopolskie Spotkanie Dzieci, które odbyło się w Niepokalanowie. - W wydarzeniu łącznie wzięło udział ok. 5 tys. osób z całej Polski. Z naszej parafii i Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju zebrała się grupa 35 osób. Dziękujemy s. Helenie za zorganizowanie wyjazdu i miło spędzony czas - przekazuje parafia Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa



Parafianie z Goraja idą na kurs

CZEGOŚ CI BRAK W ŻYCIU?
POTRZEBNA CI ZMIANA?
NIE DAJESZ JUŻ RADY?

MAMY DLA CIEBIE IDEALNE REKOLEKCJE!

KURS
NOWE
ŻYCIE

ODKRYJ BOGA BLISKO CIEBIE!
3 DNI, KTÓRE ZMIENIĄ TWOJE ŻYCIE

PIĄTEK-NIEDZIELA // 7-9 PAŹDZIERNIKA 2022

GOK GORAJ // PARAFIA ŚW. BARTŁOŁMIEJA W GORAJU
ROZPOCZĘCIE: MSZA ŚW. 17.00 W KOŚCIELE

ZAMOJSKA SZKOŁA EWANGELIZACJI IM. BŁ. STANISŁAWA KOSTKI STAROWIEYSKIEGO

INFORMACJE I ZAPISY:
DOROTA - TEL. 510 878 920

Kurs dla parafian z Goraja w dniach 7-9 października

Goraj: Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Goraju zaprasza mieszkańców na kurs. To będzie kurs Nowe Życie, przeznaczony jest on dla wszystkich osób pełnoletnich, które pragną zmienić bieg swojego życia i nadać mu nowy tor - zachęcają organizatorzy. Kurs na początku października, ale zapisy już trwają.

- Kurs jest dla wszystkich chcących poznać Boga żywego, działającego, realnego i chcących zbliżyć się do Jezusa, który uzdrawia i umacnia. Jest to piękny czas doświadczenia mocy Ewangelii i mocy Ducha Świętego. Nadania sensu i celu oraz przywrócenia nadziei w swoim życiu.

Kurs utwierdza w przekonaniu, że Bóg istnieje i działa - przekazują pomysłodawcy.

- Miejsce: Kościół św.

Bartłomieja w Goraju // (kurs odbywać się będzie w Gminnym Ośrodku Kultury ul. Frampolska 23).

- Dojazd: kurs dochodzony (bez noclegów)

- Ofiara na pokrycie kosztów uczestnictwa: 100 PLN (w cenie: obiad i kolacja w sobotę)

- Termin: 7-9 PAŹDZIERNIKA 2022

- Początek: Msza św. o godz. 17.00 w kościele parafialnym (recepja po Mszy św.)

- Prosimy zabrać ze sobą: Biblię (Stary i Nowy Testament), długopis, notatnik.

Zapisy u pani Doroty (510 878 920), w kancelarii parafialnej, oraz przez Facebooka.

Tomasz Zalewa

Poznajcie nasze parafie: pw. Świętego Jana Chrzciciela w Potoku Górnym



Parafia w Potoku Górnym to aktualnie 3640 wiernych

Rozpoczynamy nowy cykl w Nowej Gazecie Bilgorajskiej. Co tydzień, w dodatku katolickim, we współpracy z Diecezją Zamojsko-Lubaczowską, będziemy prezentować nasze parafie. Ich historię, najważniejszych ludzi, ciekawostki, zdjęcia i aktualne wydarzenia. Czekamy na maile, propozycje i informacje od Was: nowa@gazeta.bilgoraj.pl

Parafia pw. Świętego Jana Chrzciciela w Potoku Górnym (Dekanat Tarnogród)

Potok Górny początkowo nosił nazwę Wola Kulińska lub Nawsie, wymieniane są również nazwy Wilczy Potok, Dziewiczy Potok, Potok Ordynacki, Potok Górny i Potok Dolny. Król Henryk Walezy nadał Józefowi Wołińskiemu prawo do założenia tej wsi. W 1588 Potok znalazł się w dobrach Jana Zamojskiego, a następnie Ordynacji Zamoyskiej, gdzie został w 1792 r. ośrodkiem klucza, przyjmując nazwę Potok Ordynacki. W 1973 r. Potok stał się stolicą samodzielnej gminy. Barokowy kościół rzymskokatolicki pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym został zbudowany w latach 1743-1754. Księgi parafialne dotyczące miejscowości są prowadzone w sposób ciągły od roku 1688.

Pierwszy kościół został ufundowany w 1581 r. przez króla Stefana Batorego.

Parafia istniała jeszcze przed 1581 r. i należała do diecezji przemyskiej aż do XIX wieku (dekanat tarnogrodzki archidiekanatu jarosławskiego). Terytorialnie parafia była rozległa.

Z biegiem lat szereg miejscowości odłączono od niej na rzecz powstających nowych parafii. Po Kongresie Wiedeńskim (1815 r.) w granicach Galicji pozostały dwie wsie i obecnie tworzą one parafię w diecezji przemyskiej, również dwie wsie przeszły do parafii Huta Krzeszowska, wreszcie w r. 1919 powstała nowa parafia Lipiny.

Parafia została uposażona przez Stefana Batorego w r. 1581 (łan ziemi, łąka, dwie sadzawki, młyn). Rozwija się tu kult Matki Bożej, czego wyrazem są m.in. pielgrzymki do Leżajska, a pielgrzymuje w nich nawet ponad 300 parafian. Najtragiczniejsze czasy dla parafii Potok Górny oprócz zarazy cholery z 1777 r. to okres II wojny światowej, gdyż Potok Górny został dwukrotnie spacyfikowany.

Los parafian w sposób tragiczny podzielili również księża: 19 grudnia 1943 r. zamordowano proboszcza, ks. Błażeja Nowosada, którego proces beatyfikacyjny się toczy, a jego kult jako męczennika się rozwija, natomiast 3 września 1945 r. zamordowano proboszcza tej parafii ks. Ludwika Olechowskiego.

Śługa Boży ks. Błażej No-

wosad zginął 19 grudnia 1943 roku, w odwecie za zlikwidowanie przez oddziały partyzanckie kolaborującego z Niemcami ukraińca Poryka. Oddziały ukraińskie pod dowództwem Włodzimierza Darmochwała wymordowały 19 mieszkańców oraz spaliły większość zabudowań. Ks. Błażej Nowosad nie chciał opuszczać parafian, pomimo wcześniejszych ostrzeżeń o zbliżającym się oddziale ukraińskim. Został zamordowany w sposób okrutny, m.in. zdzierano mu skórę z pleców i wyrrywano paznokcie.

Mimo tych okrutnych tortur nie wydał swoich parafian, za co

na koniec zabito go strzałem w głowę.

W latach 1990-1997 w wyniku starań, przyznano rejentalnie współwłasność cerkwi w Kulnie i cmentarza grzebalnego w Kulnie, parafii rzymskokatolickiej w Potoku Górnym i parafii prawosławnej w Tarnogrodzie. W 1997 r. Kulno przyłączono do parafii Bystre. Na terenie dawnej parafii Potok Górny znajdowały się cztery cerkwie unickie. Obecnie pozostała bardzo mała liczba prawosławnych. W archiwum parafii przechowuje się m.in. stare księgi parafialne od r. 1581, protokoły wizytacji biskupich i dziekańskich, oraz kronikę parafialną. Nie wiadomo kto był fundatorem pierwszego, drewnianego kościoła.

Z protokołu wizytacyjnego bpa przemyskiego z r. 1721 wynika, że został on zbudowany w r. 1583, konsekrowany - 11 grudnia 1611 r., przez bpa bakowskiego Walerego

Lublinieckiego. Były w nim następujące ołtarze: główny, św. Jana Chrzciciela, św. Antoniego, św. Mikołaja, św. Kajetana, ołtarz w kaplicy MB Różańcowej, św. Franciszka i św. Józefa. Cmentarz przykościelny był ogrodzony parkanem, pokrytym daszkiem z gontu, na nim znajdowała się dzwonnica.

Obecnie istniejący kościół, św. Jana Chrzciciela, wybudowany w latach 1743-1754, głównie z fundacji ówczesnego proboszcza, ks. Grzegorza S. Jastrzębskiego, Teresy Zamoyskiej i Grabińskich. Kościół został konsekrowany 11 lipca 1754 r. przez bpa Wacława Hieronima Sierakowskowiego. Remontowany w 1922 r. i w 1935 r. W czasie remontu w latach 1936-1939 wykonano nowy sufit żelbetonowy, a dach pokryto blachą. W r. 1956 odnowiono wnętrza i z zewnątrz (wtedy zamalowano starą polichromię). W l. 1958-1960 i 1973 wykonano odnowienie kościoła. W latach 1990-1993 kościół był gruntownie remontowany.

KAPLICE NA TERENIE PARAFII KOŚCIÓŁ FILIALNY:

Gózd Lipiński, Naklik Ruchy i stowarzyszenia Franciszkański Zakon Świecików Legion Maryi Lektorzy Margaretki Ministranci Oaza Dzieci Bożych Oaza Młodzieżowa Schola

Tomasz Zalewa

KSIEŻA PRACUJĄCY W PARAFII

Ks. Piotr Sobczuk proboszcz od 2019 r.
Ks. Tadeusz Solski wikariusz od 2021 r.
Ks. Marian Ciupik pomoc duszpasterska od 2020 r.

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII

ks. Józef Bucior, ks. Krzysztof Śniosek, ks. Krzysztof Ślepokura, ks. Rafał Ćwikła, ks. Paweł Głowik, ks. Roman Sarzyki TChr, o. Piotr Ćwikła OFM, br. Andrzej Ćwikła SAC, s. Mieczysława Nakonieczna SSpS, s. Halina Pieczonka CSFB, s. Maria Bucior CSS, s. Anna Ćwikła CSS, s. Lucyna Ćwikła CSS, s. Zofia Sadowy CSS, s. Maria Socko CSS, s. Czesława Stępniewska CSS

DO PARAFII NALEŻĄ

Do parafii należą miejscowości: Dąbrówka, Gózd Lipiński, Jedlinki, Naklik, Potok Górny, Szyszków, Wola Kulańska (Kolanka), Zagródko

DANE ADMINISTRACYJNE

Liczba mieszkańców: **4087**
Liczba katolików: **3640**

MSZE ŚWIĘTE

NIEDZIELE:
07:30 * 07:30 *
09:00 11:00 13:00 * 13:00 * 16:00

DNI POWSZEDNIE:
07:00

ODPUST PARAFIALNY:
św. Jana Chrzciciela (24 czerwca)

CMENTARZ GRZEBALNY

KAPŁANI ZMARLI POCHOWANI NA CMENTARZU PARAFIALNYM

Śługa Boży ks. Błażej Nowosad (+1943), ks. Fryderyk Więckowski, ks. Stanisław Knap (+1995), ks. Jan Cimek (+1998), ks. Jan Wnuk (+2001)

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

PROBOSZCZOWIE:
ks. Ryszard Sierkowski (1989-2002)

WIKARIUSZE:

ks. Szczepan Borkowski (1992-1994), ks. Władysław Dobrowolski (1994-1995), ks. Zdzisław Gnat (1993-1995), ks. Wiesław Zborowski (1995-1996), ks. Tomasz Giergiel (1996-2002), ks. Grzegorz Kopczyński (2002-2004), ks. Andrzej Bastrzyk (2004-2009), ks. Piotr Harko (2009-2010), ks. Tadeusz Maciejko (2009-2010), ks. Krzysztof Groszek (2010-2014), ks. Grzegorz Szlęzak (2010-2014)

Tak miejscowi komuniści witali „Wjeżdżającą do Krzeszowa ta

- W pierwszej kolejności sąd kapturowy miał się odbyć na właścicielach gospodarstw powyżej 15 ha ziemi, na liście była rodzina Boryczków, która posiadała 40 ha - opisuje Stanisław Schodziński, były starosta biłgorajski. W 83. rocznicę ataku ZSRR na Polskę przesłał Nowej Gazecie Biłgorajskiej informacje o tym, jak armia sowiecka wkroczyła na Ziemię Biłgorajskie.

„Rola komunistów, Żydów i Ukraińców Ziemi Biłgorajskiej po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1939 r.”

1 września 1939 r. Niemcy napadli na Polskę. Biłgoraj Niemcy zajęli 16 września. Zgodnie z ustaleniami sowiecko-niemieckimi (pakt Ribbentrop-Mołotow, IV rozbiór Polski) 17 września 1939 r. do Polski wkroczyli Sowieci. Do Biłgoraja bolszewicy doszli 28 września, a do Krzeszowa 30 września. Wcześniej Niemcy wycofali się z tych terenów na ustaloną granicę demarkacyjną rozbioru Polski.

Gdy 28 września podpisano kolejny traktat rozbiorowy i ustalono nową linię demarkacyjną wzdłuż rzeki Bug, Sowieci musieli wycofać się z naszych terenów i znowu w ich miejsce przyszedli Niemcy. Z perspektywy Stalina za zmianą pierwotnie ustalonej granicy rozbioru Polski przemawiały względy strategiczne w zamian za zrzeczenie się przez Niemców wpływów na Litwie, Estonii i Łotwie. Sowieci byli więc tutaj krótko (ok. tygodnia), ale polscy komuniści, Żydzi i Ukraińcy byli w tym okresie bardzo aktywni.

Klasycznym przykładem, gdzie w jednym miejscu zadziałała zarówno zachodnia, jak i wschodnia „V kolumna” był Biłgoraj. Zniszczony 11 września pożarem, wywołanym przez grupę dywersantów niemieckich, 28 września Biłgoraj oddany został przez mile witaną Armię Czerwoną we władanie „V komunistycznej kolumnie”, która

po dobrojeniu przez bolszewików przejęła władzę w mieście,

dokonując natychmiast rekwizycji mienia, wprowadzając rozdawnictwo zagarniętych towarów i przygotowując się do rozprawy z „burżujami i pamieszczikami”. W uroczystościach powitalnych zorganizowanych na moście w Puszczy Solskiej uczestniczył sam rabin Singer – jak wspomina Janusz Hanas. Miejscowi komuniści przygotowali i rozwiesili w całym Biłgoraju plakaty i afisze, które zaprojektował Zygmunt Knap. Sowieci wraz z komunistami zorganizowali regularne wiece, zebrania i wyświetlania filmów propagandowych o „dobrobycie” Kraju Rad. Według relacji Ryszarda Złamańskiego pierwsze przemówienia rozpoczęto przy dźwiękach orkiestry, a później rozdawano śledzie. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny (TKM) w Biłgoraju oraz Czerwona Milicja były w dużej części zawładnięte przez liczną rodzinę Knapów: Antoniego, Eustachego, Roberta i Zygmunta.

W skład TKM wchodził polscy komuniści, Żydzi i Ukraińcy. Sekretarzem był Jan Okoniewski, zastępcą Antoni Knap (przedwojenny działacz KPP, aresztowany za działalność w 1927 r., odbywał karę więzienia w Berezie Kartuskiej), sekretarzem ekonomicznym Jakub Tajer, sekretarzem technicznym Zygmunt Knap (wcześniej działacz KPP). W Czerwonej Milicji znaleźli się Adam Konieczny, Józef Bordzań, Aleksander Kyc, Stefan Leus, Stanisław Majewski, Jan Paszkowski, Mikołaj Piorun, Eustachy Knap, Michał Stachurski, Jan Tałanda. Milicja Ludowa, tzw. Czerwona Milicja od noszonych na lewym ramieniu czerwonych opasek, składała się z Polaków, Ukraińców i Żydów oraz osób lewicujących. Komendantem został Robert Knap, syn Antoniego (za działalność w KPP był aresztowany w 1938 r. i przebywał kilka miesięcy w areszcie śledczym w Rzeszowie).

Nowa władza dokonała aresztowań

wśród miejscowej inteligencji oraz Policji Państwowej. Aresztowanych wywieziono z Biłgoraja.

Sowieci przebywali w Biłgoraju od 28 września do 3 października 1939 r. Armia Czerwona była gorąco witana przez



Sowieci wchodzą do Polski. Wrzesień 1939 roku

Sowieci wraz z komunistami zorganizowali regularne wiece, zebrania i wyświetlania filmów propagandowych o „dobrobycie” Kraju Rad

większość Żydów, Ukraińców i polskich komunistów. Na ich powitanie Zygmunt Knap przygotował plakaty w języku rosyjskim. Wywieszono czerwone flagi i organizowano wiece. Na ich cześć komuniści wygłaszali przemówienia. Gdy Sowieci wycofali się z Biłgoraja, z obawy przed miejscową ludnością wyjechali też wszyscy członkowie TKR wraz z rodzinami oraz większość funkcjonariuszy Czerwonej Milicji. Z bolszewikami Biłgoraj opuściło też ok. 1000 Żydów (20 proc.). Podobnie zachowywali się polscy komuniści, część Żydów i Ukraińców w pozostałej części Ziemi Biłgorajskiej i okolic.

Jan Łokaj w publikacji „Z biegiem Sanu, z biegiem lat” opisuje, jak wkraczali Sowieci do Kustrawy: miejscowi komuniści spod znaku KPP dwoili się i troili, aby powitanie Armii Czerwonej, wyzwolicielki, wypadło jak najserdeczniej i najokazalej. Wjeżdżającą do Krzeszowa tankietkę obsypano kwiatami. Powołano komitet rewolucyjny i milicję w Krzeszowie, na czele z J. Technikiem i Stanisławem Kasprzykiem oraz Potoku Górnym, Hucie Krzeszowskiej i Kustrowie, jednym z jej członków został Antoni Pukało, miejscowy działacz komunistyczny, który od 1933 r. odsiadywał w Janowie Lub. trzyletni wyrok za działalność rewolucyjną.

Na czele posterunku czerwonej milicji w Krzeszowie stanął wieloletni działacz komunistyczny i mieszkaniec wsi Krzeszów Górny Stanisław Brzyski. Obok polskich komunistów, jak wspomina Henryk Grynberg, z ukrycia wyszli także miejscowi Żydzi, a wielu z nich zapisało się do krzeszowskiej milicji. Wejście bolszewików spowodowało konflikty w Kustrawie i na Zasaniu, gdzie do tej pory ludzie żyli zgodnie. Prawosławni, dotąd dobrzy jak należy, zaczęli okazywać wrogość do Polaków. Podczas odwrotu Sowieców część Ukraińców z nimi wyjechała, by powrócić po kilku miesiącach.

W Lipinach witali Sowieców Ukraińcy pod kierunkiem Michała Lewkowicza i Piotra Wołoszyna. W Kurylówce miejscowi Ukraińcy: Jarosz, Sposobiec i Osip oraz w Kulnie: Michał Fedes i Gierś przygotowywali bramę powitalną ze stosowną ceremonią, przez drogę zawieszili czerwoną wstęgę powitalną. Podobnie było w Hucie Krzeszowskiej, w której mieszkało niewiele Żydów.

Józef Dechnik

osobiście ściągnął godło Polski z Urzędu Gminy,

a jego współtowarzysz Chytrosz, korzystający często z usług młynarskich w Sierakowie, straszy właściciela młyna

Sporządzono listy „wrogów ludu”, na których umieszczono księży, inteligencję, majątniejszych mieszkańców, urzędników

Aleksandra Łukomskiego, że od tej pory nie będzie płacił za przemiał zboża w młynie, ponieważ obecnie na takich bogaczy jest sporządzona lista w Hucie Krzeszowskiej i tacy jak on będą skamlać o życie. Po wycofaniu się Sowieców płacił jednak za mienienie zboża.

Armia Czerwona doszła do Sanu i w Bielinach znalazła się 23 września, zajęła też Ulanów i Krzeszów. W Ulanowie Czerwoną Milicję organizował Jan Chmielewski oraz wielu Żydów. Sporządzono listy „wrogów ludu”, na których umieszczono księży, inteligencję, majątniejszych mieszkańców, urzędników. Zaczęły tu działać komunistyczne bojówki spod znaku milicji, organizowanej pod sowieckim okiem. Jak wspomina sam Józef Dechnik, komitety te istniały tylko trzy dni. Jednak nawet w tak krótkim czasie ich członkowie zdążyli przygotować listy ludności polskiej, która miała podlegać aresztowaniom, wywózkom lub likwidacji.

Do mordów doszło w Kamionce koło Krzeszowa 2 października 1939 r. już podczas wycofywania się bolszewików. W Kamionce mieszkało niewiele Żydów, trochę więcej Ukraińców, niewielu polskich komunistów. Kamionka oddalona była od Krzeszowa o 2 km, który był w tym czasie w powiecie biłgorajskim. Jeden z mieszkańców

znalazł zgubioną przez pijanego komunistę listę „wrogów ludu”, z którymi komuniści mieli się rozprawić.

W pierwszej kolejności sąd kapturowy miał się odbyć na właścicielach gospodarstw powyżej 15 ha ziemi, na liście była rodzina Boryczków, która posiadała 40 ha. W następnej kolejności byli ci, którzy mieli poniżej 15 ha, na liście była też rodzina Jana Żołopy, który miał 5 ha i był sąsiadem Boryczków.

2 października 1939 r. grupa Sowieców z komunistyczną polską bojówką przebraną w mundurzy sowieckie wkroczyła do majątku podwornego Boryczków.

W bojówce uczestniczyło też w przebraniu dwóch komunistów z Kamionki. Wyprowadzono obecnych mieszkańców na podwórze. Było sześć osób dorosłych i dwoje dzieci z rodziny oraz Ryński z Rudnika. Dzieci i kobiety zagoniono do domu. Mężczyzn zamknięto w szopie w podwórzu. Dowódca bojówki Bierdnikow wszedł do domu i zgwałcił kobietę w obecności dzieci, słysząc było krzyki, płacz i strzały. Kiedy powrócił do szopy, oprawcy zaczęli wyprowadzać mężczyzn z szopy pojedynczo i strzelać w tył głowy. Gdy przyszła kolej na Ryńskiego, ten odepchnął jednego z bandytów i zaczął uciekać do ogrodu, strzelano za nim, ale go nie trafiono. Gdy

sowieatów na Ziemi Biłgorajskiej „ankietkę obsypano kwiatami”

Gdy Sowietci wycofali się z Biłgoraja, z obawy przed miejscową ludnością wyjechali też wszyscy członkowie TKR wraz z rodzinami oraz większość funkcjonariuszy Czerwonej Milicji

wyprowadzono z domu dwoje dzieci i gdy zamierzano strzelać do 18-miesięcznego Andrzeja, wyskoczył ze stajni służący Binczycki, który obserwował zdarzenia. Chwycił Andrzeja i krzyczał, że nie da go zastrzelić. Zrobiło się zamieszanie, skorzystał z tego 9-letni Staś i zaczął uciekać do ogrodu. Oprawcy dali spokój. Wtedy zabito: Pawła, Julię, Leona, Eugeniusza i Annę Boryczków oraz Ewę Czarnecką – matkę Anny.

Podczas napadu polscy komuniści milczeli.

Po zakończeniu egzekucji bojówkarze kazali służbie załadować ciała na drabiniasty wóz i przewieźć na drugi koniec ogrodu, i zakopać w dole. Potem rozpoczęto rabunek domu i gospodarstwa. Po wycofaniu się Sowietów przeprowadzono ekshumację i pochowano pomordowanych na cmentarzu w Rudniku.

Z bolszewikami wyjechali do ZSRR też komuniści z Kamionki, biorący udział w akcji oraz Józef Dechnik, Stanisław Brzyski, Stanisław Kasprzyk. Z Krzeszowa za Armią Czerwoną uciekła także większość miejscowych Żydów. Do Lwowa wyjechał za bolszewikami również cały komitet rewolucyjny z Kustrawy. Dwaj komuniści z Kamionki po długim okresie wrócili, żyli krótko po powrocie, zmarli w latach pięćdziesiątych, a Józef Dechnik przebywał w Sowietach w latach 1939-1940, skąd powrócił do Huciska, majątku żony, gdzie się przeniósł z Krzeszowa po ożenku. Uczęszczał w Żytomierzu do Technikum Rolniczego.

Rodzina Boryczków pochodząca z Rudnika wykupiła majątek Zamojskiego w 1936 r. Był to dworek z ziemią. Dwór był murowany, otynkowany, pomalowany na biało, z kruszgankami. Obok znajdował się spichlerz drewniany, obora i stodoła z trzema wjazdami. Majątek Zamojskiego został rozparcelowany i sprzedany ze względu na długi wobec Skarbu Państwa. Część ziemi wykupili pracownicy dworu na zasadzie pierwokupu. Część nadano żołnierzom służącym

w legionach. Zakupił też 5 ha Jan Zołopa. Pozostałe 40 ha z dworem kupili Boryczkowie. Po wyjściu Sowietów majątek przejęli Niemcy, którzy bardzo dobrze nim gospodarowali, hodując nawet ryby. Po wojnie nowa władza ludowa utworzyła w majątku Spółdzielnię Produkcijną, mianując zarządzającym człowieka nieodpowiedzialnego. Zarządzanie spółdzielnią było fatalne, nawet nie zebrano plonów z pola, bydło w zimie poginęło z głodu. W 1956 r. ocalały Czesław Boryczko odzyskał zagarnięty bezprawnie majątek, który później odsprzedał w częściach chłopom. Chłopi rozebrali dwór na materiały budowlane.

Ta sama bojówka komunistyczna, która mordowała w Kamionce, planowała mord rodziny Kondysarów w Potoku Górnym. Ferdynand Kondysar wcześniej był nauczycielem w Krzeszowie i Potoku Górnym. Był też posłem na Sejm w latach 1930-1935 z klubu BBWR i Obozu Zjednoczenia Narodowego, legionistą, uczestnikiem I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. F. Kondysara w porę ostrzeżono i dzięki temu zdołał się ukryć wraz z rodziną, opuszczając dom. Komunistyczni zabójcy po przybyciu do Potoka w dn. 2 października 1939 r. nikogo nie zastali. Złupili, rozkradli dom i gospodarstwo na odchodne.

W okresie krótkiego pobytu bolszewików w 1939 r. na terenie Ziemi Biłgorajskiej komuniści, Żydzi i Ukraińcy byli bardzo aktywni i sprawni. W Biszczy Ukraińcy budowali bramy powitalne z napisem „Witamy wyzwoliciele!”, wosku wręczano kwiaty, zabierano bydło z folwarku i rozdawano je chłopom, wyświetlano propagandowe filmy na placu. Aktywnym był pop Anatol Klucz. Miejscowi komuniści nosili czerwone opaski i karabiny.

Pobito księdza Dąbkowskiego.

Ci, którzy witali Sowietów, wyjechali do ZSRR, ok. 380 osób.

Do Tarnobrodu pierwsi Sowietci weszli już 24 września, a regularne oddziały Armii Czerwonej wkroczyły 27 października 1939 r., rozbijając znajdujące się w sąsiedztwie miasta grupy Wojska Polskiego.

Na zorganizowanym przez Ukraińców i Żydów wiecu witano Sowietów kwiatami oraz wykonano bramę powitalną. Wywieszono czerwone flagi i zorganizowano Czerwoną Milicję z opaskami. Na czele nowych władz bolszewickich stanął komisarz Beruch wraz dwoma zastępcami. Zorganizowano wiec, który pilnowany był przez uzbrojonych w karabiny Żydów. Internowano część inteligencji tarnobrodzkiej do miejscowej plebanii. Zniszczono akta Sądu Grodzkiego, rozbrojono polskich żołnierzy, zabierając im broń, konie, koce. Rozbrojono Oddział Zapasowy WP 14 DP (dowódca mjr Adam Solski). Oficerów wywieziono do Katynia, gdzie zostali zamordowani. Żydzi wyjechali z wycofującą się armią.

Podobnie w Goraju Żydzi witali Sowietów z entuzjazmem. Cztery żydowskie piekarnie wypiekały pieczywo dzień i noc na potrzeby sowieckiego wojska. Z majątku Barskiego pod Gorajem zarekwirowano zboże, siano, bydło, konie i świnie.

W Korchowiu nie witano Sowietów kwiatami. Komuniści organizowali po folwarkach zebrania,

grabili i rozdzielali dobra dziedziców: krowy, konie, plony.

Dziedzic Marczyński ze wsi Chmielek dostał z tego powodu zawału serca i zmarł.

W Nakliku Ukraińcy witali Bolszewików chlebem i solą, nazywając ich pobratymcami. W Potoku Górnym wymieniono władze polskie na ukraińskie. Wyrzucono polskie godło i portret Piłsudskiego z urzędu gminy.

Do Józefowa Sowietci wkroczyli 1 października 1939 r. Władzę zaraz objęli żydowskie komuniści. Na czele stanął komisarz Fojgielmach. Zorganizowano wiec na rynku, osadzono w areszcie komendanta policji polskiej Bielińskiego i policjanta Srokę. Utworzono Czerwoną Milicję, która rekwirowała majątek i rozbrajała polskich żołnierzy. Kiedy Sowietci opuszczali Józefów,

wyjechali także wszyscy żydowskie komuniści.

Do Frampola Sowietci wkroczyli 28 września 1939 r., Żydzi witali ich kwiatami. Już tego samego dnia dało się zauważyć wielkie ożywienie Żydów. Abram Rozenberg, żydowski syn właściciela piekarni wraz z Aleksandrem i Stefanem Oleszkim oraz Józefem Wnukiem zwrócili się do organizatorów, aby miejscowa orkiestra witała Armię Czerwoną. W domu Łazarewiczowej przy ul. Biłgorajskiej odbyło się posiedzenie i powołano Komitet Rewolucyjny, do którego weszli Żydzi i dwóch Polaków powiązanych z doktorem Pliksinem, który był w bliskich kontaktach z siostrą Abrama, Lubą. Komitet zorganizował Czerwoną Milicję, na czele której stanął żyd Abram Rozenberg i sporządził też listę przeznaczonych do rozstrzelania polskich „burżujów i krwiopijów”.

Pierwszego dnia działalności czerwonej milicji, patrol trzyosobowy uzbrojony w karabiny pobił przed domem dróżnika Szczepańskiego za niezdjęcie przed patrolem czapki, zgodnie z nowym prawem. Zamordowano podchorążego Wincentego Panasiuka z Opatowa, wracającego do domu z bitwy pod Tomaszowem, który odmówił zdjęcia polskiego orzełka z czapki i zerwania naramienników z munduru.

Żydzi zaczęli znęcać się nad żołnierzem na schodach szkoły, której mieli posterunek, przekłuwając go bagnetami, szczególnie zasłużył się temu Rozenberg. Następnie ciało żołnierza pod osłoną nocy wywleczono na „Księżę Pole” i zakopano w dole ziemnym, nakrywając uprzednio padłym koniem. 28 września frampolscy Żydzi odmówili pochowania zabitego przez Niemców Zygmunta Kramera, żołnierza WP narodowości żydowskiej tylko dlatego, że był w polskim mundurze.

29 września 1939 r. komitet rewolucyjny, sporządzając listę osób do likwidacji, umieścił na pierwszym miejscu Stanisława Miazgę, właściciela tkalni, a następnie proboszczą ks. Mieczysława Malawskiego, organizatora Czerwińskiego i miejscowych nauczycieli. W związku z wycofaniem się Sowietów nie zdążyli tego wykonać i świadomi tych zbrodni opuścili Frampol z bolszewikami. Po wojnie frampolskiego komendanta czerwonej milicji widziano w Kielcach w mundurze oficera LWP.

W tworzenie bolszewickiej władzy w Chłaniowie zaangażowany był pracownik młyna Świerszcz, w Gorzkowie Mieczysław Zaborny, w Wierzchowinie Józef Małocha, w Żółkiewce Kobielski, Haim, Libster, w Wysokiem Ludwik Goral, w Izbicy Feliks Rysak, w Hucie Turobińskiej Piotr Woźnica, w Turobinie i Olszance Józef Dyndur, Stanisław Lisik, Olejko, Abram Pelc, Jan Welman, Antoni Biziorek, Michał Zyśko, Tylus, Stanisław Kołtun, Straicher Żyd, dentysta, Józef Albiniak.

Po wycofaniu się bolszewików,

część pozostałych Ukraińców rozpoczęła współpracę z okupantem niemieckim,

obejmując stanowiska w urzędach i policji niemieckiej oraz ukraińskiej. W Tarnobrodzie Niemcy nominowali na wójta Ukraińca dr. Pawła Nowosoleckiego, a później Romana Krawsa. W Potoku Górnym powołano na wójta Jana Jacecko, a na sekretarza gminy też Ukraińca Dymitra Byka. Komendantem policji ukraińskiej na obszarze „Kreisu” został Iwan Jurikow, zaś oficerem łącznikowym między policją ukraińską a dowódcą żandarmerii niemieckiej został Dymitr Maczaj. Pierwsze posterunki policji ukraińskiej na terenie powiatu biłgorajskiego powstały w Ob-szy (listopad 1939 r.).

Z komendantem Mikołajem Hałabudą, w Biszczy, w Księżpolu z komendantem Michałem Żurem, w Tarnobrodzie z komendantem Boryłą. Przy powiecie, w porozumieniu z Niemcami, Ukraińcy utworzyli Ukraiński Komitet Pomocy (UDK). Przewodniczącym został dr Teodor Michałowśkyj, a w skład UDK weszli Wołodymyr Darmochwał i Roman Kisielewski. Na terenie Ziemi Biłgorajskiej powołano 9 delegatur UDK, m.in. w Biszczy (pop Anatol Klucz), Cieplicach (pop Aleksy Holinka), Dzikowie Starym (Omelan Dobrotwir), Kuryłówce (Stefan Jarosz), Michał Buczek, Iwan Woś, Jan Kania, Michał Szukała, Pędzłowski (w Tarnobrodzie (dr Paweł Nowoselecki), Olech Kułyński) w Sieniawie (Osyp Horbatyj, Mychajło Bochno)”.

Stanisław Schodziński



Stanisław Schodziński - były starosta biłgorajski

Stanisław Jerzy Schodziński:

ur. w 1953 roku w m. Bida-czów Nowy. Uczestniczył w opozycji niepodległościowej od 1977 roku. W czasie studiów na Politechnice Lubelskiej zaangażowany był w działalność Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Brał także udział w spotkaniach Dusz-pasterstwa Akademickiego u Dominikanów w Lubli-nie. Związany zawodowo z Biłgorajem zaangażował się w działalność opozycyj-ną w środowisku działa-czy NSZZ „Solidarność” w Biłgoraju. Kontynuował działalność w podziemnych strukturach „Solidarności”. Z powodu prowadzenia działalności politycznej i kontaktów z działaczami związkowymi z Biłgoraja, Zamościa i Lublina był in-wigilowany, kontrolowany przez SB i zatrzymywany.

Źródła:

Zofia i Zdzisław Chmiel, „Historia jednego miasta nad Sanem”, Rudnik 1998 r.
Zbigniew R. Muszyński, „Jesień 1939. Armia Czerwona”, „Relacje” Dionizy Garbacz, „Przychodniu, pochyl czoła”
Dorota Skakuj, „Rosjanie w Biłgoraju i w Powiecie Biłgorajskim w 1939 roku.” „Nad Tamwią i Ładą”, 2016 r.
Biuletyn Informacji Publicznej IPN
Relacje świadków: Czesława Bidy i innych
Kazimierz Szubiak, „Biłgoraj pamięta”, NGB nr 18 z 7-13.05.2013 r.
Tomasz Ciołkowski, „Józef Piłsudski bez retuszu”, 2018 r.
Ryszard Jasiński, „Czerwona milicja we Frampolu”, Janowskie Korzenie nr 9, 2007 r.
Gałka-Kańska, „Szkice z dziejów Biszczy”
Tadeusz Bazan, „Zarys dziejów gminy Potok Górny”
Tomasz Berez, „Wokół Piskorowic” IPN 2013 r.
Jacek Romanek, „Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i październiku 1939 r.” IPN 2019 r.

Kierowca kradł przewożony cukier



Mężczyzna skradziony cukier przechowywał na posesji w gminie Miączyn

POWIAT ZAMOJSKI

56-letni pracownik firmy przewozowej kradł dostarczany z cukrowni do kontrahentów cukier. Zawyżał wagę pojazdu przed załadunkiem, przewożąc pojemniki z wodą, którą następnie wylewał w czasie ładowania cukru.

14 września współwłaścicielka firmy transportowej powiadomiła policjantów, że prawdopodobnie jeden z jej pracowników ukradł przewożony towar. Zgłoszenie dotyczyło kradzieży cukru, który firma

przewoziła z cukrowni do kontrahentów.

Policjanci ustalili, że pracownik kradł, fałszując wagę pojazdu podczas tarowania samochodu przed załadunkiem cukru. W schowku ciężarówki przewoził wypełnione wodą plastikowe beczki, zwiększając tym tarę samochodu. Tak załadowany samochód był ważony przed załadunkiem towaru. W momencie załadunku nieuczciwy pracownik wylewał wodę z beczek. Tym samym w miejsce wagi wylanej wody wchodziła waga ładowanego cukru. Powstała w ten sposób nadwyżkę ładunku odsypywał.

Podejrzenie padło na zatrudnionego w firmie 56-letniego



Kierowca zawyżał wagę pojazdu przed załadunkiem, przewożąc pojemniki z wodą, którą następnie wylewał w czasie ładowania cukru

mieszkańca gminy Łabunie, który przewoził towar. Jak się okazało, mężczyzna skradziony w ten sposób cukier przechowywał na posesji w gminie Miączyn. Pojechali tam mundurowi z Miączyna i w czasie przeszukiwania odnaleźli kilka worków tego produktu.

- Podejrzany o kradzież 56-latek został zatrzymany i trafił do

policyjnego aresztu. Usłyszał zarzuty. Jak się okazało, 56-latek kradł w taki sposób towar, kilka razy zabierając łącznie ponad 700 kilogramów cukru - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Kradzież cudzego mienia zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat 5.

Areszt za napaść na policjantów



Napastnikiem okazał się 24-letni obywatel Ukrainy

TOMASZÓW LUBELSKI

Jest tymczasowy areszt wobec 24-letniego ob. Ukrainy, który w czwartek 8 września zaatakował nożem dwóch policjantów.

Przypomnijmy, do zdarzenia doszło w czwartek 8 września około godziny 15:30 przy ulicy Kościuszki w Tomaszowie Lubelskim. Policjanci pojawili się na miejscu, bo mieli zgłoszenie, że przy chodniku leży mężczyzna.

Podczas interwencji mężczyzna wyjął nóż i zaatakował policjantów, raniąc ich dotkliwie.

Jeden z funkcjonariuszy użył broni służbowej, raniąc agresora w nogę. Mężczyzna został obezwładniony i zatrzymany.

Napastnikiem okazał się 24-letni obywatel Ukrainy. Mężczyzna usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa policjantów oraz czynnej napaści na funkcjonariuszy z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Grozi za to kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Lewe papierosy na posesji w gminie Stary Zamość

Policjanci z Nielisza przypuszczali, że 72-letni mieszkaniec gminy Stary Zamość trudni się nielegalną produkcją wyrobów tytoniowych.

15 września, sprawdzając tę informację, przeszukali jego posesję. Odnaleźli tam 500 gilsz papierosowych, ponad 750 sztuk wytworzonych już papierosów, cztery maszyny

do ich produkcji, kraniankę tytoniową oraz ponad 28 kilogramów liści tytoniu. Ponadto na posesji zajmowanej przez 72-latkę, jak i na posesji przez niego użytkowanej, policjanci ujawnili łącznie 100 roślin tytoniu.

72-latek usłyszał zarzuty. Odpowiedział za wytwarzanie wyrobów tytoniowych bez wymaganego wpisu do rejestru producentów.

Dachowanie seata w Zimnie



POWIAT TOMASZOWSKI Do niebezpiecznej sytuacji na drodze doszło 15 września w miejscowości Zimno. 23-letnia kierująca seatem, aby uniknąć czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka peugeotem, który był w trakcie wyprzedzania innego pojazdu, zjechała na pobocze i dachowała. 23-latkę i jej 21-letni pasażer z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

BMW wypadło z drogi i dachowało



POWIAT TOMASZOWSKI 18-latek kierujący bmw w miejscowości Soból nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Cztery osoby podróżujące tym pojazdem z obrażeniami ciała trafiły do szpitala.

Kradł alkohol, okradł kolegę, porysował auto

ZAMOŚĆ 26-latek kradł towar z marketów spożywczych w Zamościu. Ze sklepowych półek kradł alkohol. Odpowiedział też za kradzież portfela współbiedniakowi podczas spotkania towarzyskiego oraz porysowanie lakieru i wyrwanie lusterka zaparkowanej toyoty.

W czasie wakacji nieznanego wówczas sprawcy z półek marketów spożywczych na terenie miasta kradł alkohol różnych marek, artykuły spożywcze, przemysłowe i kosmetyczne. Straty to ponad 2700 złotych.

Na podstawie monitoringu policjanci ustalili wizerunek sprawcy, a później jego dane personalne. Podejrzany okazał się 26-latek bez stałego miejsca zamieszkania, który wtedy prze-

bywał w Zamościu. Kryminalni ustalili również, gdzie aktualnie przebywa. W minioną sobotę 26-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

Jak się okazało kradzieże sklepowe to nie jedyne przestępstwa, których dopuścił się zatrzymany. Podejrzany jest on także o dokonanie kradzieży szczególnie zuchwałe podczas zakrapianego alkoholem spotkania towarzyskiego. Wówczas z kieszeni

współbiedniaka zabrał portfel z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 2000 złotych. 26-latek odpowie też za zniszczenie zaparkowanej na terenie Starego Miasta toyoty. Umyślnie uszkodził w aucie powłokę lakierniczą oraz wyrwał jedno z lusterek zewnętrznych. Wartość strat właściciela toyoty wycenił na ponad 13 000 złotych.



Na podstawie monitoringu policjanci ustalili wizerunek sprawcy, a później jego dane personalne

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Sarna dalej leży.
I nikomu nie przeszkadza?

Potrącona sarna w miejscowości Ciosmy, nikomu nie przeszkadza?

Pod prywatną posesją w miejscowości Ciosmy (gm. Biłgoraj) od wtorku (13 września)... leży sarna. Śmiertelnie potrącone zwierzę. Ale widać nikomu to za bardzo nie przeszkadza. – We wtorek około godziny 4 nad ranem, w miejscowości Ciosmy została śmiertelnie potrącona sarna. Na miejsce zdarzenia przyjechała policja. Zapewne sporządziła notatkę, lecz do dnia dzi-

śiejszego nikt nie uprzątnął zwierzę, która nadal leży pod posesją prywatną. Czy w końcu po tylu dniach jakieś służby mogą się tym zająć? – słusznie pyta mieszkaniec.

Informujemy i przekazujemy. Ile jeszcze godzin (dni?, tygodni?) potrzebują służby, żeby zabrać sarnę?

Tomasz Zalewa

Byli kompletnie pijani

POWIAT ZAMOJSKI 52-latek, kierując skuterem, w organizmie miał prawie 3,5 promila. W miejscowości Karp wyjechał na drogę wprost pod samochód zgłaszającej. Kobieta zdołała uniknąć zderzenia, o stworzonym przez 52-latka zagrożeniu

w ruchu drogowym powiadomiła służby. Natomiast w Wielączy zatrzymany do kontroli drogowej kierowca mercedesa przewoził 5-letnie dziecko.

Dariusz Jędrzyńska

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

W SKRÓCIE

Trudnił się kradzieżą...

POWIAT ZAMOJSKI 16 września 35-latek ukradł pozostawiony przed zamojskim domem kultury rower. Tego samego dnia w Kalinowcach zabrał należący do pracownika firmy remontującej drogę plecak. W ostatnim czasie dokonał też kilku kradzieży sklepowych z marketów na terenie Zamościa. Policjanci odzyskali skradziony rower i plecak, przedmioty te wkrótce wrócą do właścicieli.

Niewybuch na brzegu Wieprza

POWIAT ZAMOJSKI W Szczepieszynie przechadzający się w okolicach brzegu rzeki Wieprz mężczyzna odnalazł skorodowaną minę przeciwpancerową. Powiadomił policjantów, którzy zabezpieczyli teren wokół niebezpiecznego znaleziska, a patrol saperów zajął się jego neutralizacją.

Straciła oszczędności

ZAMOŚĆ Mieszkanka Zamościa zdecydowała się zainwestować na rynku kryptowalut. Nie domyślając się, że pada ofiarą oszusta, kobieta pobrała aplikację i zalogowała się na rachunek, dzięki temu miała odebrać zysk z inwestycji, w rzeczywistości straciła ponad 23 tys. zł. Dodatkowo oszust wykorzystał jej rachunek do innych transakcji.

Chciał kupić opał, stracił pieniądze

POWIAT ZAMOJSKI Mieszkaniec powiatu zamojskiego został oszukany podczas zakupu ekogroszku. Zamówił przez Internet 3 tony tego produktu i opłacił transport. Niestety nie otrzymał zamówionego towaru. Stracił 800 zł - pieniądze za transport.

Oszukany „na blika”

POWIAT ZAMOJSKI 26-latek z gminy Nielisz zareagował na fałszywą prośbę o opłacenie przesyłki. Przekonany, że prośba pochodzi od koleżanki, przekazał kod Blik. Dopiero później dowiedział się, że wiadomość przesłał podszywający się pod znajomą oszust. 26-latek stracił 270 zł.

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptecę

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

120 lat OSP w Goraju.

Lista odznaczonych



Podczas obchodów 120-lecia OSP Goraj odznaką za wysługę lat odznaczeni zostali: druh Józef Pecka, druh Kazimierz Kalinowski, druh Stanisław Łupina, druh Stanisław Malec, druh Jan Okuniewski, druh Grzegorz Skórzak, druh Tomasz Franczak, druh Marek Misa, druh Paweł Pecka, druh Zbigniew Dziadosz, druh Dariusz Wliżto, druh Szymon Okuniewski, druh Krystian Kotnik

Na Rynku w Goraju uroczysto świętowano 120-lecie utworzenia OSP w Goraju. Były delegacje, zaproszeni goście i mieszkańcy. Wręczono również odznaczenia zasłużonym strażakom ochotnikom.



Pomimo nie najlepszej pogody mieszkańcy Goraja i okolic przyszedli na Rynek zobaczyć obchody niezwykłego Jubileuszu

Uroczystą mszą świętą w parafii św. Bartłomieja w Goraju rozpoczęły się obchody 120-lecia istnienia OSP w Goraju. Następnie poczty sztandarowe, zaproszeni goście oraz mieszkańcy przemaszewali na Rynek 600-lecia, gdzie odbyły się główne uroczystości. Jubilat, czyli OSP Goraj towarzyszyły jednostki z Zagród, Kondrat, Hoszni Ordynackiej, Gilowa, Hoszni Abramowskiej, Majdanu Abramowskiego, Jędrzejówki, Wólki Abramowskiej, Łady i Malinia. W uroczystościach udział wzięli między innymi: Poseł na Sejm RP Beata Strzałka

ka, Starosta Biłgorajski Andrzej Szarlip, Członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie druh Wiesław Różyński, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego związku OSP RP w Biłgoraju druh Jan Małysz, druh brygadier Dariusz Gęborys Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju. Tak to się zaczęło... Początki straży ogniowej w Goraju wiążą się z rokiem 1902, jednak już dużo wcześniej gaszeniem ognia zajmowali się specjalnie wyznaczeni do tego lu-

dzie typowani przez wójta i radę miasta odnotowani w źródłach z roku 1822. Do tego czasu to w gestii Rady Miasta leżało zapewnienie ciągłości istnienia takiej grupy ludzi odpowiedzialnej za gaszenie pożarów. Prawdopodobnie wraz z odebraniem Gorajowi praw miejskich w 1869 roku ta ciągłość została przerwana, a sprzęt pozostawał bezużyteczny do czasu, kiedy w Goraju zjawił się Antonii Urbański uczestnik powstania styczniowego. To on wystąpił z ideą powołania straży. Dobrał sobie 50 ochotników, a na

swojego najbliższego współpracownika wybrał Ignacego Kapicę, który posiadał spore doświadczenie wojskowe wyniesione ze służby w wojsku austriackim. On też został pierwszym naczelnikiem straży, natomiast Urbański pierwszym jej prezesem. Wyposażenie początkowo było bardzo ubogie: beczkowozы na jednej osi czy wiadra drewniane na wodę. Dzięki staraniom Kapicy uzupełniono braki w sprzęcie - straż otrzymała nowoczesny hydrofor. Od tamtej pory straż rozwijała się i zdobywała coraz większy szacun-



Podczas uroczystości wręczono medale za zasługi dla pożarnictwa: złoty medal: druh Marek Misa, druh Toek Franczak, druh Paweł Pecka, druh Grzegorz Skórzak, srebrny medal: druh Dariusz Wliżto, druh Zbigniew Dziadosz, brązowy medal: druh Wojciech Bida, druh Szymon Okuniewski. Odznaczenia wręczyli: członek zarządu oddziału wojewódzkiego związku OSP RP w Lublinie druh Wiesław Różyński, Prezes zarządu oddziału powiatowego związku OSP RP w Biłgoraju druh Jan Małysz oraz Poseł na Sejm RP Beata Strzałka



Straż pożarna w Goraju została odznaczona złotą odznaką za zasługi dla pożarnictwa województwa lubelskiego

Wymek: Założycielem i pierwszym prezesem OSP w Goraju był Antonii Urbański uczestnik powstania styczniowego. Wyposażenie straży początkowo było bardzo ubogie: beczkowozы na jednej osi i wiadra drewniane na wodę

nek społeczności. 120 lat później Podczas niedzielnej uroczystości za wieloletnią ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej dla dobra społeczności i Rzeczypospolitej Polskiej Ochotnicza Straż Pożarna w Goraju została odznaczona złotą odznaką za zasługi dla pożarnictwa województwa

lubelskiego. Wręczono również srebrne, złote i brązowe medale druhom za ich zasługi dla pożarnictwa, strażaków ochotników odznaczono za wysługę lat oraz wręczono odznaczenia „Strażak Wzorowy”.

Natalia Raćaitis

Frampol prosi mieszkańców o pomoc

Frampol szuka swoich mocnych i słabych stron. O konsultacje i pomoc prosi mieszkańców gminy. Są potrzebne do opracowania przyszłości i kierunków rozwoju Frampola.

Najłatwiej oczywiście ponarzekać przez internet i popisywać się na forach. A może w ten sposób pomóc gminie? Spotkanie konsultacyjne za nami, ale uwagi można dalej zgłaszać.

Strategia Rozwoju Gminy Frampol na lata 2022-2030 jest dokumentem, który określa potencjał rozwoju gminy Frampol, przedstawia jej mocne i słabe strony, definiuje cele strategiczne, operacyjne i kierunki rozwoju.

– Zachęcamy wszystkich mieszkańców Gminy Frampol, w szczególności przedstawicieli organizacji pozarządowych i przedsiębiorców do zgłaszania propozycji projektów, które będą

mogły być ujęte w opracowywanej „Strategii Gminy Frampol na lata 2022 – 2030” poprzez wypełnienie karty przedsięwzięcia – informuje Urząd Miasta.

Wskazane przedsięwzięcia mogą dotyczyć zarówno działań infrastrukturalnych, jak i działań miękkich (szkolenia, kursy, warsztaty itp.). Specjalna karta zgłoszeń jest dostępna na stronie internetowej Gminy Frampol.

Tomasz Zalewa

Tak się bawią turobińscy seniorzy



Seniorzy z Turobiny nie zawiedli. Mieli szczęście, bo w sobotę pogoda pozwoliła na zorganizowanie Seniorady Zamojskiej. Niemal przez cały dzień integrowali się i po prostu bawili w muszli koncertowej w Turobinie.

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Nowe węże dla strażaków w Zamchu

Sporo nowego sprzętu dostali właśnie strażacy z OSP Zamch (gm. Obsza). W jednostce jest aż 46 strażaków i zgłaszają się kolejni!

- Cel zakupu sprzętu to przystosowanie jednostki do coraz większej liczby członków. W większości młodych ochotników, którzy chcą pracować na rzecz OSP - przekazali nam ochotnicy z Zamchu.

Sprzęt, który trafił właśnie do OSP Zamch, to: węże ssawne (poprzednie były przestarzałe i niepraktyczne), tłumnice (poprzednie uciierały podczas akcji gaśniczych oraz po prostu było ich za mało) oraz strój do zwalczania gniazd dzikich owadów (zakupiony ze względu na coraz większą liczbę owadów wijących swoje gniazda



W OSP Zamch jest już 46 strażaków

w gospodarstwach oraz w pobliżu domów, zagrażających domownikom).

- Na sprzęt wydaliśmy

około 5 tys. złotych i został sfinansowany z gminnych funduszy - informuje OSP Zamch.

Gratulujemy strażakom aktywności i oby... nowego sprzętu nie trzeba było za często używać.

Tomasz Zalewa

W Osuchach trwają przygotowania. Program już jest



Największy w Polsce cmentarz partyzancki w Osuchach

Wielkie przygotowania trwają w gminie Łukowa. Na cmentarzu partyzanckim w Osuchach odbędą się uroczystości w 83. rocznicę Powstania Polskiego Państwa Podziemnego oraz 78. rocznicę mszy świętej pogrzebowej żołnierzy AK i BCH i poświęcenia największego w kraju cmentarza partyzanckiego w Osuchach. Oto program:

godz. 9

- uroczyste rozpoczęcie obchodów, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na cmentarzu partyzanckim w Osuchach

- rozpoczęcie gry terenowej „Wicher nad Sopotem” (Muzeum Ziemi Biłgorajskiej)

- zwiedzanie z przewodnikiem Domu Pamięci i wystawy przy cmentarzu; przejście szlakiem Partyzanckiej Drogi Krzyżowej kard. Stefana Wyszyńskiego od cmentarza na Krzywą Górkę (PTTK, oddział Biłgoraj)

- prezentacja multimedialna „Zawołani po imieniu - Powiat Biłgorajski” (Instytut Pileckiego)

- spotkanie integracyjne w obozowisku przy ziemiance partyzanckiej - ognisko (GRH „Wir”)

- unikatowy przyrodniczy - krótka leśna wędrówka (Nadleśnictwo Józefów i Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne)

Tomasz Zalewa

Na ten koncert w Tarnogrodzie nie ma biletów

TARNOGRÓD: Słyszeliście kiedyś o projekcie muzycznym „Henry No Hurry”? My też nie, ale gość przyjeżdża niebawem do Tarnogrodu. I, co ważne, na koncert nie ma biletów: - Wstęp - „co łaska”. Zrzutka do kapelusza w trakcie koncertu - informują organizatorzy.

Henry No Hurry to projekt na poły muzyczny, na poły podróżniczy i po trosze pisarski. Ten jednoosobowy zakład koncertowy Wawrzyńca Jana Dąbrowskiego [udzielającego się wcześniej m.in. w zespołach Henry David's GUN i Letters From Silence] wyruszył w trasę na początku 2017 roku i do dzisiaj odwiedził ponad 250 miejsc w kilku krajach [Polska, Niemcy, Czechy, Słowacja, Ukraina, Szwajcaria, Łotwa, Estonia].

Henry No Hurry zagrał tra-



Henry No Hurry już wkrótce wystąpi w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury

sę koncertową, między innymi, po schroniskach górskich, po prywatnych mieszkaniach, a w 2020 przemierzył Polskę od Dolnego Śląska po Suwalszczyznę, dając występy w tak nietypowych miejscach, jak: złomowisko aut, opuszczony dworzec PKS czy wnętrze starej cerkwi.

Henry No Hurry ma na swoim koncie trzy płyty „The Calving Of Inner Glaciers” [2019], „Maroon Dot” [2020] oraz „Koniec z panem” [2022]. Aktualnie promuje

właśnie ten ostatni album. Pracuje też nad książką oraz kolejnymi nagraniami.

Henry No Hurry
Tarnogród - Tarnogrodzki Ośrodek Kultury - Kino (Rynek 18)
niedziela, 9 października, godz. 19:00

Tomasz Zalewa

Obsza z uzdatnioną wodą. Udany drugi przetarg

OBSZA: Gmina Obsza podpisała umowę z firmą, która przebuduje stację uzdatniania wody Babi-ce - Dorbozy. Koszt prac będzie jednak większy, niż pierwotnie planowano. Będą one współfinansowane ze środków Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”.

By wybrać firmę, która zrealizuje to zadanie, były potrzebne



Urząd Gminy Obsza ma zapewnione pieniądze na trzy kolejne inwestycje

dwa przetargi.

- Pierwszy musieliśmy unieważnić, ponieważ oferty znacznie przekraczały kwotę, jaką zaplanowaliśmy na tę inwestycję. W drugim ceny nieco spadły, ale i tak będą wyższe niż wartość kosztorysowa. Obserwując rynek, na dalszą obniżkę raczej trudno liczyć, dlatego rada gminy zwiększyła pulę środków na ten cel i w ten sposób nie będziemy musieli rezygnować z dotacji, sięgającej ponad 90 procent kosztów - wyjaśnia wójt gminy

Obsza Andrzej Placek.

Stacja Babi-ce - Dorbozy zaopatruje w wodę około 10 tysięcy odbiorców w całej gminie Obsza, a także części gmin Tarnogród, Księżpol i Łukowa oraz Kuryłówka w województwie podkarpackim.

Firma, która wygrała przetarg, ma m.in.: przeprowadzić renowację zbiorników, wymienić pompy i sprężarkę powietrza, odnowić budynek, wyremontować instalację elektryczną, zmodernizować monitoring i ogro-

dzenie oraz zamontować panele fotowoltaiczne i automatyczny agregat prądowórczy.

Wszystkie prace powinny zostać wykonane w ciągu 15 miesięcy.

To trzecie zadanie, na które Gmina Obsza ma przyznane pieniądze z „Polskiego Ładu”. Z tego samego źródła samorząd sfinansuje jeszcze modernizację oświetlenia ulicznego i budowę chodnika w Woli Obszańskiej.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Najgorsza droga powiatowa w całej gminie czeka, aż władza się nad nią zlituje



Droga prowadząca do Tereszpola-Zaorendzia też doczeka się remontu

- Jest to ostatnia i chyba rzeczywiście jedna z najgorszych dróg powiatowych na terenie gminy Terespol - mówi wójt Jacek Pawluk. Jeden z radnych powiatowych w ostatnich dniach domagał się nawet od Starostwa Powiatowego jak najszybszego rozpoczęcia przebudowy.

■ Kiedy ostatnio jechał pan drogą powiatową Terespol Zaorenda -Bukownica?
Codziennie jeżdżę.

■ I nie zauważył pan, w jakim jest stanie? Podobno ruina.
Jest to ostatnia i chyba rzeczywiście jedna z najgorszych dróg powiatowych na terenie gminy Terespol.

■ Aż się jeden z radnych powiatu zdenerwował i wnioskuje do starosty o uwzględnienie tego remontu przy planach inwestycji drogowych.
To nie powinno dziwić. Ale z drugiej strony my jako gmi-

na, nawet wspólnie z powiatem, nie jesteśmy w stanie wyremontować wszystkich dróg, które przez lata były zaniedbane. Tego nie da się zrobić w jednym miesiącu. Ale sukcesywnie staramy się wszystkie te drogi naprawiać i oddawać do użytku.

■ A remont tego odcinka ile może kosztować?
Trudno powiedzieć, bo odpowiedź da dopiero przetarg. Jest to odcinek długości około trzech kilometrów. Nie chciałbym rzucać jakichś kwot wziętych z sufitu. Powiem tylko, bo niektórzy może nie pamiętają, że ta droga w dalszym ciągu biegnie po terenach kolejowych. To są tereny kolejowe zamknięte. W tej chwili te tereny, i to cały czas, w dużej części należą fizycznie do PKP.

■ Czyli kolej też powinna dorzucić?
Powiem tak. Historia tego miejsca jest taka, że kiedyś zamiast tej drogi były tory kolejowe, tej kolei wąskotorowej. Służyła nam w latach zbliżonych do wojny. Później w tym miejscu zostały wybudowane te szerokie tory



Jacek Pawluk
wójt gm. Terespol
Przymierzamy się do tej inwestycji. Myślę, że będzie to kolejna droga realizowana wspólnie przez Gminę Terespol i Powiat Biłgorajski

przez Terespol, czyli LHS, PKP i PLK.

■ Rozmawiał pan ze starostą biłgorajskim o tej drodze?
Tak.

■ I co on na to?
Nie uciekniemy od tego. Przymierzamy się do tej inwestycji. Myślę, że będzie to kolejna droga realizowana wspólnie przez Gminę Terespol i Powiat Biłgorajski. Bierzemy to pod uwagę, ale rozpoczęcie tej inwestycji jest przede wszystkim uzależnione od znalezienia środków finansowych.

■ A to pana zdaniem rzeczywiście taka ważna droga?
To jest przecież najkrótszy odcinek łączący Biłgoraj z gminą Terespol. Druga sprawa, wiąże się ze szlakiem

turystycznym Green Velo. A ten przebiega od Zwierzynicy i prowadzi w kierunku miejscowości Ciosmy. Jest to łącznik Green Velo. Nie dość, że jest to skrót, to mieszkańcy chętnie tędy jeżdżą, bo nie muszą dzięki temu kierować się na drogę wojewódzką, która łączy Zwierzyniec i Biłgoraj, tylko chcą sobie pojechać spokojnym odcinkiem przez Bukownicę.

■ To teraz wszystko w rękach Starostwa Powiatowego w Biłgoraju?
Nie da się ukryć, że jest to droga powiatowa. Będziemy rozmawiać i rozmawiamy ze starostą na ten temat. Obecnie jest realizowana droga Szozdy-Kukielki. Myślę, że jak te prace zostaną zakończone, to przystąpimy do budowy tej drogi, która jest w takim kiepskim stanie.

Tomasz Zalewa

W rocznicę walk pod Aleksandrowem

83. ROCZNICA WALK WRZEŚNIOWYCH POD ALEKSANDROWEM
25 WRZEŚNIA 2022
CMENTARZ WOJENNY - SIGŁA

CMENTARZ WOJENNY W SIGŁE

13.00 Zbiórka na placu przy cmentarzu
Uroczysty przemarsz pocztów sztandarowych
Złożenie wieńców

POLANA DĄBROWA

13.30 Część artystyczna
Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie
Koncert ludowego Zespołu Śpiewaczego "Aleksandrowiaczy"
Koncert Gminnej Orkiestry Dętej w Aleksandrowie

14.00 Msza święta w intencji poległych
15.00 Spotkanie integracyjne

83 rocznica walk pod Aleksandrowem

To już 83. rocznica walk pod Aleksandrowem. Uroczystości odbędą się na cmentarzu wojennym w Sigle, w najbliższą niedzielę (25 września). Zachęcamy do udziału, a oto program.

Tomasz Zalewa

Józefów zaprasza na koncert

Chwila Nieuwagi
KONCERT
25.09
JÓZEFÓW
GODZ. 19:00
Miejski Ośrodek Kultury (woj. lubelskie)
WSTĘP WOLNY

Duet „Chwila Nieuwagi” już wkrótce wystąpi w Józefowie

JÓZEFÓW: Martyna Czech i Andrzej Czech, czyli duet „Chwila Nieuwagi” wystąpi w Józefowie. Koncert w miejscowym ośrodku kultury odbędzie się w niedzielę, 25 września.

Folkowo-poetycka „Chwila Nieuwagi” pochodzi z Rybnika, a powstała w 2008 roku. Debiutowała na festiwalu „Bieszczadzkie Anioły 2008”, gdzie zdobyła „brązowe skrzydło”. Kolejne lata przyniosły następne nagrody festiwalu piosenki poetyckiej.

Pierwsza płyta duetu zatytułowana „Niepoprawna muzyka” ukazała się w 2011 roku, a zawierała autorskie utwory skomponowane do wierszy poetów i własnych tek-

stów, w tym pierwsze kompozycje po śląsku. Dwa lata później odbyła się premiera drugiego krążka pod tytułem „Miszung” z większą liczbą utworów śpiewanych po śląsku. Na trzecim albumie „Anieli śpiewają” z 2016 roku znalazły się śląskie przyspiewki, pastorałki i kolędy w autorskich aranżacjach „Chwili Nieuwagi”. Fani cenią szczególnie koncerty, podczas których artyści raczą publiczność m.in. muzycznym dopracowaniem, różnorodnością stylistyczną, swobodą sceniczną i barwnymi osobowościami.

Koncert w Miejskim Ośrodku Kultury w Józefowie, w niedzielę (25 września) o godzinie 19:00.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Nowa hala w Potoku Górnym blisko, coraz bliżej



Nowa hala sportowa w Potoku Górnym ma być gotowa za dwa lata

Jeszcze w tym tygodniu zacznie się budowa nowej hali widowiskowo-sportowej w Potoku Górnym. - Formalnie tak to wygląda, bo w tym tygodniu podpisujemy umowę z wykonawcą - potwierdza wójt gminy Stanisław Dyjak. Hala ma być gotowa w ciągu dwóch lat.

Nowa hala będzie miała po-

nad 2,1 tys. m2 powierzchni, pełne zadaszenie i dwie kondygnacje. W środku boiska do gry: w piłkę ręczną, siatkową, koszykówkę, tenis ziemny oraz ścianką wspinaczkową. Budowa będzie też obejmowała wykonanie zaplecza szatniowego, sanitarnego oraz magazynowego.

Wykonawcą jest firma z Biłgoraja, która w przetargu złożyła najkorzystniejszą ofertę. Do września 2024 roku prace mają się zakończyć - wyjaśnia wójt

Potoka Górnego.

Hala sportowo - widowiskowa będzie z widownią na piętrze na 351 miejsc siedzących + miejsca dla osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Budynek zostanie wyposażony w sprzęt sportowy i rehabilitacyjny w tym wyposażenie sportowe stałe, wyposażenie sportowe przenośne oraz siedziska trybun.

W gminie Potok Górny, cały czas trwają też prace przy budowie drogi: Lipiny Górny-Lewki-

Jedlinki.

- Teraz położyli już kamień i wykonawca przymierza się do położenia warstwy ścieralnej na tym odcinku. Równolegle trwa budowa ścieżki, parkingu i chodnika - mówi nam Stanisław Dyjak. Odcinek ma długość blisko 2,5 kilometra. Ta inwestycja ma być gotowa do końca lutego 2023 roku.

Tomasz Zalewa

Są tu jacyś wędkarze?

III OTWARTY MARATON WĘDKARSKI
O PUCHAR STAROSTY BIŁGORAJSKIEGO

8-9 PAŹDZIERNIKA 2022 r.
ŁOWISKO ZALEW BISZCZA-ŻARY
ROZPOCZĘCIE: 08.10.2022 r. o godz 10:00
ZAKOŃCZENIE: 09.10.2022 r. o godz 10:00
ŁĄCZNA PULA NAGRÓD 4500 ZŁ

INFORMACJE I ZAPISY:
Łowisko Zalew Biszcza-Żary
737 196 565
Zalew Biszcza-Żary (budynek informacji)
info@goksirbiszcza.pl

ORGANIZATORZY:
Wójt Gminy Biszcza
Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Biszczy

Szczegółowe informacje w regulaminie

Już można się zgłaszać do startu w maratonie wędkarskim w Biszczy

Biszcza zaprasza wędkarzy z całego powiatu biłgorajskiego. Przed nami III Otwarty Maraton Wędkarski o Puchar Starosty Biłgorajskiego. Zostanie rozegrany na łowisku Biszcza-Żary. Zachęcamy do startu i podpowiadamy, jak się zgłosić.

TERMIN IMPREZY – 8-9 października
MIJESCE IMPREZY – Zalew Biszcza-Żary (Gmina Biszcza)
PROGRAM:
8 października/SOBOTA
godz. 10 Otwarcie zawodów
godz. 10.10 – 10.20 Losowanie

stanowisk
godz. 12 Rozpoczęcie łowienia ryb
godz. 17.30 – 18.30 I ważenie ryb
9 października /NIEDZIELA
godz. 12 Zakończenie łowienia ryb
godz. 12.30 – 13 Ogłoszenie wyników, wręczenie nagród
UCZESTNICY: W zawodach uczestniczą 2-osobowe drużyny
JAK SIĘ ZGŁOSIĆ?
GOKSIR BISZCZA, tel. 737 196 565 - Piotr Cichórz, email: info@goksirbiszcza.pl

Tomasz Zalewa

Polacy ratowali Żydów. Księżpol ich upamiętni

Księżpol upamiętni Polaków, którzy za pomoc Żydom ponieśli śmierć z rąk niemieckiego okupanta. Uroczystość odbędzie się 29 września. Organizatorami wydarzenia jest Instytut Pileckiego, powiat biłgorajski i gmina Księżpol.

Jesienią 1942 roku Żydzi z Biłgoraja i okolic, którym udało się uniknąć śmierci podczas likwidacji gett, rozpoczęli walkę o przetrwanie w ukryciu. Wśród tych, którzy okazali im pomoc, byli mieszkańcy Majdanu Nowego. Rodziny Kowalów i Łubiarzy dostarczały żywność rodzinie Feil. Wsparcie otrzymywała od nich również Ita Becher. Gdy dziewczyna została schwytana przez Niemców, maltretowana wskazała na współzycieli.

BIL



Mieszkańcy Majdanu Nowego oddali życie za pomoc Żydom

29 grudnia 1942 roku do wsi przybyli żandarmi. Najpierw w domostwie Kowalów zabili Katarzynę, jej syna Józefa oraz

Jana Gnidułę. Następnie w gospodarstwie Łubiarzy zastrzelili Mariannę i jej córkę Anastazję. Śmierć ponieśli również Katarzy-

na Margol oraz Kazimierz Szabat. Po zbrodni w Majdanie Nowym Niemcy udali się do Starego Lipowca, gdzie za udzieloną Ży-

29 grudnia 1942 roku do wsi przybyli żandarmi. Najpierw w domostwie Kowalów zabili Katarzynę, jej syna Józefa oraz Jana Gnidułę

dówce pomoc zamordowali kolejnych Polaków. Na końcu pozbawili życia nieszczęsną Itę Becher. Program „Zawołani po imieniu” poświęcony jest Polakom zamordowanym za pomoc Żydom w czasie okupacji niemieckiej. Pamięć o tych, którzy wykazali się heroizmem w obliczu terroru, przetrwała we wspomnieniach rodzin, jednak często te tragiczne historie nie są szerzej znane.

Upamiętnienie organizowane jest w ramach programu „Zawołani po imieniu”, realizowanego przez Instytut Pileckiego. Program ten oddaje sprawiedliwość dziejom Polakom, którzy w czasie wojny, mimo bezwzględnych realiów

niemieckiej polityki okupacyjnej, karzącej śmiercią za najdrobniejszy gest współczucia, wyciągnęli pomocną dłoń do skazanych na zagładę Żydów. „Wołając po imieniu” zapominanych bohaterów, przywracamy ich nie tylko rodzinom i lokalnej społeczności, ale też oddajemy należne im miejsce w powszechnej świadomości historycznej. Jednocześnie, dzięki przykładowi „Zawołanych po imieniu” przypominamy sobie o najwyższych, uniwersalnych wartościach wyznaczających miarę człowieczeństwa.

Tomasz Zalewa

Tylko jeden punkt naszych czwartoligowców

Drugi punkt na czwartoligowych boiskach zdobyli piłkarze Błękitnych Obsza. To był dziwny mecz, bo beniaminek przegrywał w Werbkowicach już 0:2. Do tego Błękitni ledwo skompletowali skład na to spotkanie.

- Graliśmy w tym meczu bez żadnej zmiany. Mielśmy jedenastu zawodników w polu i tylko dwóch rezerwowych, z czego jeden to był bramkarz, a drugi powraca do gry. Co z pozostałymi? Dwóch zawodników pojechało do Warszawy. Nie wnika, o co chodzi, podobno sprawy prywatne i zostali wydelegowani. Jeden



Grom Różaniec zawiódł w meczu z Granitem Bychawa

zawodnik miał sprawy rodzinne, kolejny pracę i dwóch ... nie wiem. Nie wiem, dlaczego ich nie było. Myślę, że pełnym składem, spokojnie można było przywieźć trzy punktu z Werbkowic - mówi trener

Błękitnych Piotr Paluch. - Przegrywaliśmy 2:0 i podnieśliśmy się. Pokazaliśmy charakter i udało się doprowadzić do remisu, bo wyrównującą bramkę zdobyliśmy w doliczonym czasie gry. Na więcej

zabrakło sił i czasu. Kryształ Werbkowice na pewno był w naszym zasięgu - tłumaczy szkoleniowiec Błękitnych.

Drugi zespół z powiatu biłgorajskiego - Grom Różaniec, po słabej grze, niespodziewanie przegrał na swoim boisku z Granitem Bychawa 0:2 (0:1). Już doliczonym czasie gry do pierwszej połowy, piłka trafiła do ustawionego na 15 metrze Wiktora Bogusza, który strzałem pod poprzeczkę otworzył wynik spotkania. W 56. minucie Cezary Pęcak wykorzystał złe zagranie Kamila Przybysławskiego, przejął piłkę i pokonał Wojciecha Markowicza.

Tomasz Zalewa

Łada niepokonana. W Łukowej mierzą w piątkę

W zamojskiej klasie okręgowej dalej mamy teatr jednego aktora. Siódmy mecz i siódma wygrana Łady 1945 Biłgoraj. Ale zaskakująco dobrze radzi sobie również Victoria Łukowa, która rozbiła Włókniarz Frampol 3:0 i zdomowała się w czołówce tabeli.

- Nie ma co ukrywać, że wzmocniliśmy zespół przed nowym sezonem i ta nasza gra wygląda zupełnie inaczej niż w poprzednich rozgrywkach - mówi prezes Victorii, Wojciech Peć. Największym zaskoczeniem jest transfer bramkarza Krzysztofa Żukowskiego, który ma za sobą także ekstraklasową przeszłość i grę w znanych klubach (Górnik Łęczna, Śląsk



Victoria Łukowa wygrała z Włókniarzem Frampol 3:0, po dwóch golach Jarosława Stępnia i bramce Jakuba Zagrodnego

Wrocław, Arka Gdynia, Motor Lublin). - Krzysztof trafił do nas dzięki jednemu z naszych zawodników. Znają się, poleciał go, dogadaliśmy się i jest u nas. Na pewno jest to poważne wzmocnienie. Na razie poza Ładą Biłgoraj, nie przegraliśmy jeszcze z nikim meczu. Łada jest na pewno faworytem okręgówki, aczkolwiek my też nie

składamy broni. Myślałem, że Huczwa, Omega i Tanew będą grały lepiej, ale przecież do końca sezonu jest jeszcze długa droga. Z Włókniarzem Frampol nie było wątpliwości, kto był zespołem lepszym, wygraliśmy pewnie i zasłużenie. To 3:0 to jest i tak najniższy wymiar kary, bo tylko w pierwszej połowie mieliśmy trzy „setki”. Victoria

Łukowa chce być w pierwszej piątce okręgówki w tym sezonie i o to będziemy walczyć - zapowiada prezes Victorii Łukowa.

Łada 1945 Biłgoraj gra na razie w innej lidze i bez problemu odprawiła Omegę Stary Zamość 4:0. Bramki zdobyli: Adam Pawluk, Michał Skubis, Jakub Kołodziej i Patryk Dorosz.

W innych meczach z udziałem klubów z powiatu biłgorajskiego Olimpiakos Tarnogród rozgromił na wyjeździe outsidersa z Lubyczy Królewskiej aż 5:0, a kolejny mecz przegrała Tanew Majdan Stary, która w poprzednim sezonie do samego końca walczyła o awans. W niedzielę ciekawie powinno być w Biłgoraju, bo niepokonany lider podejmuje spadkowicza z IV ligi, Huczwę Tyszowce.

Tomasz Zalewa

Karol Kręt wygrywa we Włoszech!

Karol Kręt wygrał swój pierwszy wyścig Porsche Sports Cup. Utalentowany kierowca z Biłgoraja był w niedzielę najlepszy na torze we włoskim Misano.

- Weekend bardzo trudny, nigdy nie byłem na tym torze, jak większość kierowców, dlatego mieliśmy wyrównane szanse, byłem najszybszy od pierwszego treningu, więc to dawało nadzieję na dobry wynik. Czasówka opóźniona o trzy godziny przez wiatr i deszcz. Kwalifikacje odbyły się na bardzo mokrym torze, pierwszy raz jechałem w takich warunkach, więc drugie

miejsce w kwalifikacjach dawało nadzieję, że pierwszy wyścig zakończy się dobrym wynikiem. Zakończył się na okrążeniu rozbiegowym - urwana półoś, nawet nie wystartowałem - mówi Karol.

Na drugi wyścig mechanicy wymienili cały napęd, żeby nie ryzykować kolejnych usterek i zdążyli 10 minut przed wyjazdem na tor zakończyć prace. Wyścig nocny to dla Karola kolejna nowość. Udało się jednak zająć drugie miejsce, a przy dodatkowych punktach w wyścigu nocnym (były liczone x

1,5) pozwoliło to odskoczyć od czwartego zawodnika w generalce i przybliżyć się do wicelidera.

Drugi dzień weekendowego ścigania to była pogoń za liderem klasyfikacji generalnej

- Od początku czułem, że jestem o wiele szybszy od niego, więc podjąłem próbę ataku, widziałem, że jedzie na granicy uszligu samochodu, więc naciskałem z każdym okrążeniem mocniej. Po 3-4 okrążeniach naciskania, podjąłem decyzję, że czas przejąć prowadzenie. Jechałem przez cztery zakręty koło w koło i udało mi się przejąć pro-

wadzenie. Ostatnie kilka okrążeń przejechałem bardzo bezpiecznie, ponieważ na tym torze nie było wiadomo, która tarka przecina opony. Na treningach było bardzo dużo przebitych opon, więc unikałem wszystkich terek i z przewagą 7 sekund nad drugim zawodnikiem dojechałem do mety. Bardzo dziękuję mojemu głównemu sponsorowi PKN Orlen oraz całemu zespołowi Forch Racing - opowiada najlepszy kierowca w powiecie biłgorajskim.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI

Grom - Granit 0:2
Kryształ - Błękitni 2:2
Tomasovia - Sparta 4:0
Start - Stal 1:0
POM Iskra - Gryf 0:2

TABELA IV LIGI - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Start Krasnystaw	6	14	15:5
2	Tomasovia Tom. L	6	13	14:5
3	Stal Kraśnik	6	12	17:6
4	Gryf Gmina Zamość	6	11	6L2
5	Sparta Rejowiec	6	10	11:10
6	Granit Bychawa	6	10	6:6
7	Grom Różaniec	6	8	10:13
8	Iskra Piotrowice	6	3	5:12
9	Błękitni Obsza	6	2	4:15
10	Kryształ Werbkowice	6	1	4:18

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.09): Gryf - Grom, Stal - POM Iskra, Sparta - Start, Błękitni - Tomasovia, Granit - Kryształ.

(01/02.10): Grom - Kryształ, Tomasovia - Granit, Start - Błękitni, POM Iskra - Sparta, Gryf - Stal.

KLASA A

Wyniki 5. kolejki:

Sokół Z. - Metalowiec 0:2
Andoria M. - Delta Nielisz 8:1
Piast Babice - Relax K.3:1
Tarpan Korchów - Potok S. 1:7
Huragan Hrub. - Olender S. 1:0
Sparta Ł. - Orion Dereźnia 1:0
Ostoja S. - Roztocze Sz. 0:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Potok Sitno	5	15	26-4
2.	Metalowiec Goraj	5	15	15-3
3.	Huragan Hrub.	5	11	12-7
4.	Sparta Łabunie	5	10	14-11
5.	Roztocze Sz.	5	9	16-11
6.	Piast Babice	5	7	7-10
7.	Andoria Mirze	5	7	18-11
8.	Relax Księżpol	5	7	16-11
9.	Olender Sól	5	6	4-5
10	Tarpan Korchów	5	4	7-17
11	Orion Dereźnia S.	5	3	4-10
12	Ostoja Skierb.	5	3	4-11
13	Sokół Zwierzyniec	5	3	4-13
14	Delta Nielisz	5	0	5-28

Wyniki 6. kolejki:

Metalowiec - Roztocze Szczecbrzeszyn (25.09, 15:30)
Orion Dereźnia - Ostoja Skierbieszów (25.09, 15:00)
Olender Sól - Sparta Łabunie (25.09, 15:00)
Potok Sitno - Huragan Hrubieszów (24.09, 15:00)
Relax Księżpol - Tarpan Korchów (25.09, 16:00)
Delta Nielisz - Piast Babice (24.09, 13:00)
Sokół Zwierzyniec - Andoria Mirze (25.09, 16:00)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 7. kolejki:

Łada Biłgoraj - Omega 4:0
Huczwa - Graf 2:2
Korona - Orkan Bełżec 3:0
Pogoń 96 - Unia H. 0:1
Olimpia - Tanew 3:2
Victoria - Włókniarz 3:0
Granica - Olimpiakos 0:5
Igrós - Hetman (21.09, 16:00)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada 1945 Biłgoraj	7	21	25-3
2.	Unia Hrubieszów	7	16	18-7
3.	Pogoń 96	7	15	14-7
4.	Victoria Łukowa	7	13	12-6
5.	Hetman Zamość	6	12	21-9
6.	Huczwa Tyszowce	7	11	22-18
7.	Olimpiakos	7	10	16-10
8.	Igrós Krasnobród	6	10	11-6
9.	Korona Łaszczów	7	9	14:11
10	Olimpia Miączyn	6	7	8-15
11	Tanew Majdan Stary	6	6	14-19
12	Graf Chodywańce	7	5	10-21
13	Omega S. Zamość	7	5	7-13
14	Orkan Bełżec	6	4	7-18
15	Włókniarz Frampol	7	4	7-23
16	Granica Lubycza K.	6	3	2-22

Zapowiedź 8. kolejki:

Łada Biłgoraj - Huczwa Tyszowce (25.09, 16:00), Omega - Hetman (25.09, 15:00), Olimpiakos - Igrós (24.09, 15:00), Włókniarz - Granica (24.09, 16:00), Tanew - Victoria (25.09, 15:00) Unia - Olimpia (24.09, 11:00), Orkan - Pogoń (25.09, 15:00), Graf - Korona (25.09, 15:00)

KLASA B

Wyniki 4. kolejki:

Huragan Chmielek - BKS Bodaczów 1:0
Orzeł Terespol - Alwa Brody Małe 3:0
KS Wola Różaniecka - Aleksandria Aleksandrów 2:2
Wrzos Szyszków - Rakovia Rakówka 5:0
pauzował: Cosmos Józefów

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan Chmielek	4	10	10-4
2.	BKS Bodaczów	4	9	17-1
3.	Aleksandria	4	7	11-6
4.	Orzeł Terespol	4	6	7-4
5.	Alwa Brody Małe	3	3	11-4
6.	KS Wola Różaniecka	3	4	7-7
7.	Wrzos Szyszków	3	3	6-10
8.	Cosmos Józefów	3	1	3-13
9.	Rakovia Rakówka	4	0	3-26

Zapowiedź 5. kolejki:

BKS Bodaczów - Orzeł Terespol (24.09, 15:00)
Rakovia Rakówka - Cosmos Józefów (25.09, 13:00)
Aleksandria Aleksandrów - Wrzos Szyszków (25.09, 17:00)
Alwa Brody Małe - KS Wola Różaniecka (25.09, 16:00)
pauzuje: Huragan Chmielek

Tomasz Zalewa

Nie ograniczamy się mapą. Jeśli jest ciekawy i fajny wyścig z tradycją, to jedziemy

- Powiat biłgorajski to także kolarstwo. Proszę o tym pamiętać, że mamy także kolarzy. Mało tego, musimy jeszcze dodać, że w tej chwili prowadzimy szkołę kolarską w Biłgoraju - mówi Zbigniew Zajac z Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolarzy.

■ Proszę wybaczyć pytanie, ale czy ja rozmawiam z kolarzami?

Tak. Rozmawia pan z kolarzami amatorami z Biłgoraja i okolic.

■ Tylko czym wy się różnicie od rowerzystów?

Kolarze amatorzy różnią się przede wszystkim tym, że mają trochę zacięcia sportowego, jeśli chodzi o regularne treningi, starty w zawodach i jazdę na rowerze. Nie ograniczamy się tylko i wyłącznie do rekreacji, do turystyki rowerowej, czy do planu przejechania iluś tam kilometrów dziennie. My mamy plan natężeniowy, a rowerem jeździmy w określonym celu. A mianowicie takim, aby zbudować formę sportową. Czyli jako kolarze amatorzy jeździmy dla przyjemności, ale jeździmy również po to, żeby sprawdzić się w rywalizacji z innymi.

■ Ilu takich ludzi z zacięciem sportowym jest w Biłgorajskim Stowarzyszeniu Kolarzy?

Na obecną chwilę to jest około trzydziestu takich aktywnych członków, którzy praktycznie w każdym sezonie, biorą udział w jakichś zawodach sportowych. Czy to są wyścigi na szosie, czyli na rowerach „kolarkach”, czy też wyścigi MTB, na rowerach specjalnie do tego przystosowanych.

■ Gdzie wy startujecie? Między sobą się ścigacie?

Ale my startujemy w całej Polsce! Bierzymy choćby udział i w wyścigach regionalnych, czyli w naszej okolicy. To jest Lubelszczyzna i Podkarpacie, ale najdalej byliśmy też na zawodach w Małopolsce, na Podlasiu, czyli tam wysoko, gdzie jest Białystok, do tego Mazowsze, a nawet zdarza się, że startujemy też w Poznaniu, albo i w okolicach Karpacza. Nie ograniczamy się mapą. Jeśli jest ciekawy i fajny wyścig z tradycją lub medialny – co też jest ważne dla naszego sponsora, to jedziemy.

■ Sponsora?! Kolarze amatorzy z Biłgoraja mają sponsora? Kluby zawodowe mają

z tym problem...

Tylko że my nie mamy takich wymogów finansowych, jak kluby zawodowe (śmiech). Tak naprawdę nie oczekujemy żadnej zapłaty za



Zbigniew Zajac: Każdy z nas pracuje albo prowadzi własny biznes i do tego mamy swoje rodziny, to na treningach skupiamy się głównie w weekendy

Wszyscy jesteście w grupie na „ty”, aczkolwiek rozstrzał wiekowy jest spory. Od 28 lat do ... Rozmawiam pan teraz z osobą, która ma 60 lat i jest kolarzem

nasze starty i za to, że trenujemy. Sponsor nas wspiera w różny sposób. To są stroje, to jest dojazd na zawody, bo udostępnia nam samochód, gdzie możemy zaparkować rowery.

■ W jakim wieku są kolarze z Biłgoraja?

W bardzo różnym. Wszyscy jesteśmy w grupie na „ty”, aczkolwiek rozstrzał wiekowy jest spory. Od 28 lat do ... Rozmawiam pan teraz z osobą, która ma 60 lat i jest kolarzem.

■ Ale wy startujecie jako klub? Jako sekcja? Jako stowarzyszenie? Jak was wpisują w ogóle na tych zawodach.

My startujemy jako Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy, ale taka nazwa sportowa, którą umieszczamy w różnych tabelach wyników, to jest BSK Miód Kozacki.

zacki. Dopisek jest oczywiście związany z naszym sponsorem tytularnym, którym jest Pszczelarz Kozacki.

■ Największy sukces kolarza z Biłgoraja?

Te największe sukcesy to raczej przypadały już jakiś czas temu. Był taki znany wyścig międzynarodowy Tatra Race, organizowany przez Słowaków, ze startem z reguły z Popradu. Objeżdżało się Tatry dookoła, przez Słowację, Polskę i z metą w Popradzie. I tam na podium uplasował się Artur Kozak, który jeszcze w tamtym czasie był studentem. To było jakieś 7-8 lat temu.

■ Z jaką średnią prędkością jeżdżą kolarze z Biłgoraja? Bo jak oglądam Tour de France, czy Giro d'Italia, to średnia na całej trasie to

blisko 50 km/h, a jakiś Niemiec jechał przez chwilę nawet 101,5 km/h.

To my nieco wolniej (śmiech). Ale dla przykładu panu powiem, że w Harasiukach, ze 2-3 tygodnie temu był wyścig. I zawodnik, który wygrał, to na trasie o długości 65 kilometrów, miał średnią prędkość – 43 km/h. Tak to wygląda. Ja miałem 39,5 km/h.

■ Jak często trenujecie?

W związku z tym, że praktycznie każdy z nas pracuje,

albo prowadzi własny biznes i do tego mamy swoje rodziny, to na treningach skupiamy się głównie w weekendy. Czyli sobota i niedziela na rowerach. W niedzielę to generalnie zawsze się spotykamy około godziny 9-10. W zależności od pory roku. I jedziemy gdzieś na wspólny trening.

■ Rozumiem, że żeby do was dołączyć, trzeba mieć odpowiednie odpowiedni rower.

Zdecydowanie tak. Ze środków Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolarzy niestety nie możemy sobie pozwolić na takie zakupy.

■ Ile taki rower kosztuje? Niby amatorski, ale jednak kolarski.

(cisza). Kilka tysięcy złotych. Gdyby pan był zainteresowany, to tak na początek radziłbym jednak spróbować. Jak ja miałbym proponować, to rozpocnijmy od roweru używanego. Należy się rozejrzeć za jakimś fajnym sprzętem używanym, ponieważ trzeba zobaczyć, czy mi się to spodoba, zanim wyłożymy pieniądze.

■ Ile?

Na taki używany rower kolarski to minimum trzy tysiące złotych trzeba wyłożyć.

■ Tylko rower sam nie pojedzie. Musiałbym jeszcze mieć trochę formy, żebyście mi po pierwszym kilometrze nie zniknęli z oczu.

Zaraz, zaraz. Jeszcze musi pan sobie kupić kask. Bez tego pan nie pojedzie. Do tego okulary, które chronią przed jakimś odpryskiem, kamykiem, czy owadem, bo to nie jest dla szpanu absolutnie. Musi pan mieć strój sportowy odpowiedni, a więc spodenki kolarskie z odpowiednim pamperssem. I buty zatrzaskowe, które też trochę kosztują. To ten cały komplet tak pewnie minimum 800 złotych i to w dyskontowych cenach.

■ Wy jesteście też kibicami kolarstwa i wspólnie oglądacie najważniejsze wyścigi, tak, jak kibice piłkarscy w strefach?

Bardzo często wymieniamy między sobą informacje o tych wielkich imprezach kolarskich i wyścigach znanych na całym świecie. Jesteśmy oczywiście na bieżąco. Niestety nie zawsze mamy czas, żeby się spotkać i siedzieć godzinami przed telewizorem, ale z całą pewnością wiemy, co się dzieje w tym kolarskim świecie. Zresztą my w ogóle się spotykamy nie tylko na rowerach. Robimy rozpoczęcie sezonu, zakończenie sezonu i wiele innych imprez. Nawet staramy się czasami zgrupowania robić. Bywa, że udaje nam się skrzyknąć i wyjechać gdzieś w ciepłe kraje, trochę pojeździć i potrenować. To są czasami takie kultowe miejsca dla kolarzy, jak Calpe w Hiszpanii, gdzie trenuje jeden z naszych najlepszych kolarzy, Michał Kwiatkowski. Takie wyjazdy też nam się zdarzają, w jakieś cieplejsze i słoneczne miejsca. Staramy się zawsze jeździć razem na wyścigi, to na pewno. Zawsze to jest różnie.

■ Czyli powiat biłgorajski to nie tylko piłka nożna, lekkoatletyka, czy podnoszenie ciężarów?

To także kolarstwo! Proszę o tym pamiętać, że mamy także kolarzy. Mało tego, musimy jeszcze dodać, że w tej chwili prowadzimy szkołę kolarską. Ona jest pod szyldem Agrosu Zamość, bo z nimi też jesteśmy w kontakcie. Agros miał zawsze sekcję kolarską, a my mamy jakieś tam środki budżetowe na prowadzenie takiej szkoły.

■ Kogo szukacie?

Czekamy na dzieciaki biłgorajskie lub z powiatu Biłgoraj. One już startują w zawodach, są prowadzone przez naszych trenerów. A jak się zgłosić? W tej chwili mamy bodaj ośmioro adeptów, w tym dziewczęta. Proszę się z nami kontaktować przez media społecznościowe. Najlepiej, jeśli dzieciak jest około trzynastego roku życia. Zajęcia są prowadzone przez cały rok, nawet zimą. Zimą w ten sposób, że jeśli aura nie pozwala jeździć, to są specjalne platformy, które umożliwiają jazdę wirtualną. To znaczy, rower wpina się w specjalny trener i wirtualnie się ściga, bez wychodzenia z domu. I to są wyścigi z ludźmi z całego świata. Zachęcamy dzieciaki, które chcą spróbować, a oczywiście przynajmniej raz w tygodniu mamy też zajęcia ogólnorozwojowe na hali w Biłgoraju.

■ Dziecko musi mieć swój rower?

Właśnie niekoniecznie. Na początek dostaje się rower ze szkoły, a później? Jeśli dane dziecko chce troszeczkę lepszego sprzętu, to często rodzice głębiej sięgają do kieszeni. Ale na pierwszy start dziecko dostaje rower ze szkoły. Niech spróbuje i zobaczy, co się spodoba. Jest jakaś symboliczna składka, ale to już są sprawy groszowe.

Tomasz Zalewa

Obchody 83. rocznicy agresji ZSRR na Polskę w Biłgoraju

Sowiecka natura, dzisiejsza Rosja, jej mentalność nigdy się nie zmieniła

16 września w Biłgoraju uczczono 83. rocznicę agresji ZSRR na Polskę. Przy krzyżu katyńskim na cmentarzu przy ulicy Lubelskiej odbyły się uroczystości z udziałem przedstawicieli władz, organizacji pozarządowych i młodzieży z biłgorajskich szkół Andrzej Szarlip.

W piątek 16 września w Biłgoraju zorganizowano obchody 83. rocznicy ataku Związku Radzieckiego na Polskę. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, której przewodniczył ksiądz prałat Józef Flis, proboszcz parafii Jana Pawła II w Biłgoraju:

- Dziś, w wigilię kolejnej napadci Związku Radzieckiego na Polskę uczestniczymy we mszy świętej i myślimy o tych strasznych wydarzeniach, o łagrach, które były skutkiem tej napadci, o naszych pomordowanych ojcach w różnych miejscach, między innymi w Katyniu. Wydarzenia te są skutkiem tej napadci i nienawiści, również nienawiści do Boga, a jeżeli ktoś nienawidzi Boga, to będzie nienawidził drugiego człowieka i te straszne wydarzenia to pokazały: nienawiść, zniszczenie, chęć wyeliminowania narodu polskiego po raz kolejny z mapy świata - mówił prałat podczas kazania.

Ważnym elementem uroczystości był apel zorganizowany przez młodzież z Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących. Uczniowie przybliżyli historię wojny. Narracja przeplatana była



Młodzież z ZSBiO przygotowała pod Pomnikiem Katyńskim wzruszający apel przybliżający historię II Wojny Światowej



Gościem honorowym była pani Aniela (trzecia od lewej), która pamięta czasy wojny i swoimi wspomnieniami podzieliła się ze Starostą Andrzejem Szarlipem

czytaniem listu z łagrów i śpiewem wzruszających pieśni.

Głos zabrał również starosta biłgorajski Andrzej Szarlip, który w swoich słowach zwracał się głównie do zgromadzonej na cmentarzu młodzieży: - Dziś chciałbym zwrócić się szczególnie do młodych ludzi, chciałbym podziękować za waszą obecność na tych uroczystościach. Z waszej perspektywy może wydawać się, że te wydarzenia rozegrały się dawno, że być może was już nie dotyczą. Ale zobaczcie, jest dziś między nami pani Aniela, która

świetnie pamięta te wydarzenia. Tuż przed uroczystościami opowiadała mi, jak one wyglądały tutaj w Biłgoraju. Czyli to nie było tak dawno, to nie był nawet okres długości ludzkiego życia. W kontekście tego, co mamy teraz na Ukrainie, nie są one przeszłością, a teraźniejszością. Dziś nasi sąsiedzi Ukraińcy również walczą o wolność i są zabijani tylko dlatego, że chcą żyć w wolnym kraju. Sowiecka natura, dzisiejsza Rosja, która jest spadkobiercą Związku Radzieckiego, jej mentalność nigdy się nie zmieniła



Młodzież z biłgorajskich szkół średnich wzięła udział w uroczystościach przy Krzyżu Katyńskim upamiętniających atak ZSRR na Polskę w 1939 roku



Andrzej Szarlip
Starosta Biłgorajski

Są jeszcze między nami ludzie, którzy pamiętają tamte czasy, tamte wydarzenia. Atak Związku Radzieckiego, przysłowiowe wbicie noża w plecy z drugiej strony skutkowało okupacją naszej ojczyzny przez wiele lat. Skutki września 1939 roku nasze rodziny ponosiły w dotkliwy sposób do 1989 roku.

- widzimy to, jesteśmy naoczniymi świadkami tych wydarzeń - mówił Szarlip.

Na koniec uroczystości przybyłe delegacje złożyły wieńce pod Pomnikiem Katyńskim.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

informi
meble na miarę

- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

Deszcz im nie przeszkodził. Biłgoraj MTB Maraton



Umorusani, przemoczeni, przemarznięci, ale szczęśliwi. Tak wyglądał niedzielny Biłgoraj MTB Maraton. Tym ludziom naprawdę się chciało. Pomimo że to niedziela, kiepska pogoda i do przejechania było 30 kilometrów.

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl